Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, wtorek 2 maja 1939 Nr. 119

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Jak propaganda niemiecka usiłowała poróżnić W. Brytanię z Polską

## *„Ostra nota angielska" do rządu polskiego, której nie było!*

Londyn, 1. 5 PAT. Korespondent dyplomatyczny „Times'a", omawiając żądania Hitlera wobec Polski stwierdza, że ze strony brytyjskiej przywiązywane jest dużo uwagi do stanowiska, zajmowanego obecnie przez Niemcy wobec Polski. Pakt nieagresji uległ zerwaniu, ponieważ Polska nie zaakceptowała bezzwłocznie warunków, które, jej zdaniem, naruszają suwerenność Polski. W ciągu ostatnich dni — pisze „Times" — propagandziści niemieccy wysilali się, aby znaleźć różnice między Wielką Brytanią a Polską. Natychmiast zarówno w Londynie, jak i w Warszawie, ogłoszone zostały ostre zaprzeczenia wobec niektórych obliczonych na szkodzenie wiadomości.

Najnikczemniejsze z nich — stwierdza

„Times" — oznajmiamy, że Wielka Brytania wystosowała do Polski ostrą notę, oświadczającą, iż gwarancje nie zostały zawarte po to, aby zachęcać do nieustępliwego stanowiska wobec słusznych żądań.

Nota tego rodzaju i w ogóle żadna nota nie zostały wystosowane — stwierdza „Times". Podkreślane jest w Londynie, że gwarancje brytyjskie udzielone zostały Polsce, gdy stanowisko jej było wyraźne i wiadome, że

od chwili udzielenia tych gwarancyj żadne rokowania między Niemcami a Polską nie miały miejsca.

Rządowi brytyjskiemu doskonale wiadomo, że Polacy gotowi są do porozumienia na słusznych warunkach, ale równie jasne jest, że

w żadnych okolicznościach nie ustąpią oni przed zastraszeniem lub przemocą.

Ponadto w Warszawie podkreślane jest, iż

nic nie było wiadomym przed mową kanclerza o 25-letnim pakcie nieagresji,

który jakoby Polacy mieli odrzucić. Ponieważ Hitler zdaje się przeprowadzić paralelę między Gdańskiem a Sudetami, przypomina się tutaj — pisze korespondent — że podczas gdy Niemcy sudecy nie posiadali żadnej autonomii, Gdańszczanie znajdują się już całkowicie pod kontrolą partii narodowo-socjalistycznej i że nie ma mowy o złym traktowaniu ich przez Polaków. Niemiecki charakter Gdańska jest całkowicie uznawamy, ale dopóki prawie połowa polskiego handlu zamorskiego przechodzi przez Gdańsk, w Londynie zdają sobie sprawę z tego, że

wszelkie nierozważne kroki wywołać muszą reakcję Polaków, dla których Gdańsk jest interesem żywotnym.

# W oczekiwaniu ekspose min. Becka

Warszawa, 1. 5. (Sin). Rozpoczynający się tydzień zapowiada się w Warszawie niezwykle interesująco. Przyniesie on ekspose ministra Becka, które ma być wygłoszone, jak twierdzą, w najbliższy piątek na pierwszym po przerwie posiedzeniu Sejmu. W przemówieniu min. Becka zawarta będzie odpowiedź na mowę Hitlera. Tego samego dnia nastąpi w Berlinie wręczenie odpowiedzi rządu polskiego na piątkowe memorandum niemieckie.

* * *

Warszawa, 1. 5. PAT. W bieżącym tygodniu spodziewać się należy plenarnego posiedzenia Sejmu.

Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie dnia 5 bm., t. j. w piątek.

## Polska autostrada przez Prusy Wschodnie

Warszawa 1. 5. (Sin.) Jeden z dzienników francuskich wychodzący w Szwajcarii, komentując piątkowe przemówienie Hitlera oświadcza, że na propozycję autostrady Polska może odpowiadzieć żądaniem takiej samej autostrady przez Prusy Wschodnie, co skróciłoby drogę z Warszawy do Gdyni o 100 kilometrów.

# Co odpowie W. Brytania Hitlerowi?

Londyn, 1. 5. (R) W poniedziałek przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego, zwołane przez Chamberlaina. Według informacji Press Association, obrady dotyczyły projektu ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej, której tekst został przedłożony ministrom do aprobaty. Gabinet zajmował się poza tym rozwojem sytuacji międzynarodowej oraz przygotowaniem akcji na rzecz przeciwstawienia się nowym aktom agresji. Członkowie rządu brytyjskiego nie prowadzili podobno dłuższych dyskusyj nad przemówieniem kanclerza Hitlera. Według uzyskanych wiadomości, W. Brytania w odpowiedzi na memorandum niemieckie, wypowiadające układ morski, podkreśli szczególnie moment, że układ ten nie zawierał żadnej klauzuli przewidującej jednostronne jego wypowiedzenie.

Gabinet brytyjski miał podobno poza tym zastanawiać się nad propozycjami, zmierzającymi do zabezpieczenia porządku w Palestynie.

Przed rozpoczęciem się posiedzenia gabinetu prem. Chamberlain przyjął przewódców opozycji Attlee oraz Greenwooda.

* * *

Londyn, 1. 5. PAT. Dziś premier Chamberlain przedłożył Izbie Gmin ustawę o obowiązkowym przeszkoleniu wojskowym, a minister Hore Belisha ustawę o rezerwach i siłach pomocniczych Anglii. Obie ustawy przyjęte zostały w pierwszym czytaniu.



## Premier i wicepremier u marszałka Sejmu

Warszawa 1. 5. PAT. W związku z podjęciem przez Sejm prac ustawodawczych, po upływie terminu 30-dniowego odroczenia sesji zwyczajnej, p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski oraz p. wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski odwiedzili w dniu dzisiejszym p. marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego, z którym odbyli konferencję.

Warszawa, 1. 5 PAT. Jutro, tj. we wtorek, dnia 2 bm. odbędą się posiedzenia następujących komisyj sejmowych: przemysłowo-handlowej i spraw wewnętrznych i budżetowej.

Posiedzenie komisji pracy, wyznaczone na ten dzień zostało odwołane.

## NA POSTERUNKU:

# POLSKIE: NIE

(J. D.) KRAKÓW, 2 maja. Żądania terytorialne kanclerza Hitlera w stosunku do Polski spotkały się ze zdecydowaną i mocną zarówno w treści jak i we formie, odprawą ze strony prasy i społeczeństwa. Nikt tu nie czekał, jak to ma normalnie miejsce w państwach totalitarnych, na „Wink von oben", nikt nie szukał inspiracji poza swym własnym wewnętrznym przekonaniem, że żadna inna odpowiedź, poza twardym i zdecydowanym: n i e — byłaby nie do pomyślenia. Stanowisko rządu polskiego nie zostało jeszcze oficjalnie sformułowane, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że będzie się ono całkowicie pokrywało z postawą, zajętą przez całe społeczeństwo. Po długich latach dyskusji na temat właściwych dróg polityki zagranicznej Polski osiągnięty został znów wspólny język między wszystkimi ugrupowaniami politycznymi i sferami rządowymi w odniesieniu do przyszłego rozwoju polskiej polityki zagranicznej.

Kanclerza Hitlera określają z wielu stron — szczególnie w Niemczech — jako człowieka o wielkim uporze, konsekwentnie dążącego do realizacji swych postulatów i zmieniającego może często metody, ale stałego w swych celach. Jeżeli ta charakterystyka Hitlera ma swe źródło w ostatnich zdobyczach terytorialnych Trzeciej Rzeszy, to przyznać trzeba, że może ona mieć znaczenie tylko bardzo ograniczone. Nie trzeba być specjalnie bystrym, aby stwierdzić, że zdobycze te przypadają na okres szczególnie niekorzystny dla państw demokratycznych, gdy z jednej strony Wielka Brytania znajdowała się dopiero w początkowym stadium swych gigantycznych zbrojeń i wcale jeszcze nie była przygotowana ani psychicznie ani militarnie o prowadzenia wojny ze stosunkowo doskonale uzbrojonymi państwami osi, zaś z drugiej strony Francja targała się w kłótniach i walkach wewnętrzno - partyjnych, które doprowadziły do tego, że w chwili marszu wojsk niemieckich na Wiedeń, Francja znajdowała się bez rządu. Zajęcie Sudetów, chociaż poprzedzone dość namiętną kampanią przeciwniemiecką ze strony prasy francuskiej i angielskiej oraz wielokrotnymi energicznymi przedstawieniami dyplomacji brytyjskiej i francuskiej u władz Trzeciej Rzeszy, dokonane zostało w słusznym, niestety, przeświadczeniu, panującym u Ribbentropa i samego kanclerza Hitlera, że nie tylko Anglia, niezwiązana żadnym sojuszem z Czechosłowacją, nie będzie się o nią biła — tym bardziej, że ciągle jeszcze miała poważne braki w uzbrojeniu militarnym i psychicznym, — ale że i sami Czesi, którzy od kilkuset lat nie posiadają żadnych tradycji żołnierskich, nie chwycą za oręż w obronie swej niepodległości. Także dwumilionowa Litwa nie mogła przeciwstawić się 90-milionowemu wrogowi w obronie Kłajpedy.

To nieustające dotąd pasmo zwycięstw kanclerza Hitlera, było właśnie możliwe dzięki zupełnie wyjątkowym warunkom zarówno jeśli chodzi o wartość militarną atakowanych państw, jak i o gotowość bojową państw demokratycznych, jak wreszcie także o zaufanie, jakim tu i ówdzie jeszcze darzono obietnice i zobowiązania kanclerza Hitlera. Dziś jednak sytuacja jest z gruntu odmienna. Agresję swą kanclerz Hitler zaczyna kierować nie ku jakiemuś małemu państwu, truchlejącemu o swą niepodległość i niepewnemu swej zdolności obronnej, ale przeciw mocarstwu omalże równorzędnemu, pod względem wartości bojowej swej armii napewno przewyższającemu bojowość armii niemieckiej, państwu, posiadającemu gwarancje wojskowe najpotężniejszych mocarstw Europy, sprzymierzonych znów politycznie i ideowo ze Stanami Zjednoczonymi, będącymi największą potęgą militarną i gospodarczą świata, oraz w atmosferze zdecydowanie wrogiej przeciw Niemcom ze strony całego niemal świata. Dziś nikt już nie obawia się supremacji militarnej Niemiec w przyszłej wojnie, owszem, z całym spokojem i na zimno ocenia się znaczne luki w wyposażeniu gospodarczo-surowcowym Trzeciej Rzeszy i fatalnemu „morale" tak Reichswehry, jak i ludności cywilnej, mającej „błogosławieństwa" sześć i półletnich rządów narodowo-socjalistycznych na prawdę już powyżej uszu. Do tego dodać wreszcie należy, że żądania kanclerza Hitlera są całkowicie nieuzasadnione ani historycznie, ani geograficznie, ponadto sprecyzowane zostały w formie bałamutnej, pełnej nieścisłości i fałszów historycznych, a w końcu poparte zostały nowymi zobowiązaniami i przyrzeczeniami, w których wartość nikt w Europie dzisiaj już nie wierzy. Środki propagandowe, być może, mają jeszcze jakiś walor na użytek wewnętrzny Trzeciej Rzeszy, ale zagranicą straciły one całkowicie swą siłę atrakcyjną, choćby dlatego, że stanowią tylko mizerne duplikaty raz już użytego tricku dyplomatycznego, który zakończył się żałośnie dla jego ofiary, a niezmiernie pouczająco dla czujnych odtąd państw, sąsiadujących z Trzecią Rzeszą.

Gdy jednak rzeczą rządu polskiego jest formułować kategoryczny sprzeciw na drodze dyplomatycznej, to rzeczą społeczeństwa jest ujmowanie niemniej kategorycznej odpowiedzi w formie konkretnego czynu, wolnego już od wszelkich subtelności dyplomatycznych. Społeczeństwo ma ku temu sposobność niezmiernie szczęśliwą. Akcja subskrypcyjna Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zbiega się z wydarzeniami, które dodatkowo całkowicie usprawiedliwiają decyzję rozpisania tej Pożyczki. Społeczeństwo ma tu możność nieskrępowanego i żywiołowego manifestowania swej odpowiedzi na postulaty kanclerza Hitlera. Jeszcze trzy dni będzie trwała akcja subskrypcyjna, jeszcze przez trzy dni społeczeństwo będzie mogło protestować przeciw piątkowej mowie w sposób najbardziej trafiający do przekonania swoim i obcym: przez rozbudowę potęgi militarnej Rzeczypospolitej.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że tylokrotnie już cytowany upór kanclerza Hitlera przy realizowaniu jego zamierzeń terytorialnych tym razem rozbije się u granic Polski. Ale też granit, o który ten impet Niemiec hitlerowskich musi się załamać, winien być naprawdę trwały, wielki i potężny.





# Ograniczenia, sprzeczne z mandatem

Londyn, 1. 5. ŻAT. W dniu wczorajszym Egzekutywa Agencji Żydowskiej przedstawiła ministrowi MacDonaldowi pismo, w którym domaga się przesłania ostatniej noweli do palestyńskiej ustawy emigracyjnej Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze celem uzyskania jego opinii, czy zawarte w tej noweli ograniczenia są zgodne z mandatem palestyńskim. Agencja Żydowska określiła ostatnie ograniczenia jako okrutne i niesprawiedliwe wobec tragicznej doby w dziejach żydowskich. Agencja oświadcza, że ostatnie ograniczenia kolidują niedwuznacznie z przepisami mandatowymi. Wreszcie Agencja żydowska ostro protestuje przeciwko okrutnemu traktowaniu 1.500 emigrantów, którzy w ostatecznej rezygnacji dobijali się w ostatnich dniach do wrót Palestyny.

# Roosevelt o żydowskim dziele odbudowy w Palestynie

**Nowy Jork, 1. 5. ŻAT. Na otwarcie Pawilonu Palestyńskiego na terenie Wystawy nowojorskiej prezydent Roosevelt nadesłał pismo powitalne, w którym z wielkim uznaniem podkreślił sukcesy dzieła żydowskiego w Palestynie i wyraził nadzieję, że Palestyna** niejedno jeszcze zawdzięczać będzie twórczej pracy żydowskiej. Roosevelt podniósł, że w dalszym ciągu z wielkim zainteresowaniem śledzić będzie rozwój Palestyny i dzieło odbudowy w tym kraju.

# Ameryka chce służyć Europie przykładem tolerancji

Nowy Jork, 1. 5. ŻAT. Wszystkie przemówienia na wczorajszej uroczystości otwarcia Wystawy Światowej w Nowym Jorku utrzymane były w duchu szczerej przyjaźni narodów i tolerancji. Prezydent Roosevelt zaznaczył, że na całym kontynencie amerykańskim panuje duch roztropnej tolerancji. Narody nowego świata składające się z różnych ras zdołały wytworzyć warunki pokojowego współżycia. Prezydent Roosevelt żywi nadzieję, że także narody kontynentu europejskiego zdołają usunąć przegrody, dzielące różne narody. Gubernator stanu Nowy Jork plk. Lehman podniósł, że Wystawa pragnie służyć sprawie świata przyszłości, któremu obcy będzie duch nienawiści rasowej. Burmistrz Nowego Jorku La Guardia dał wyraz nadziei, że ostateczne zwycięstwo odniesie duch tolerancji i że narody europejskie pójdą za przykładem Ameryki.

Na otwarcie „Świątyni wyznań" na terenie Wystawy przybyli przedstawiciele wszystkich wyznań. Żydów reprezentował rabin d'a Sola Pool, obecny był również gubernator stanu nowojorskiego Lehman. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność krzewienia idei przyjaźni i braterstwa wyznawców wszystkich religii. Wśród przedstawicieli poszczególnych narodów na Wystawie obecnych było również 8 chaluców z Palestyny. Przy otwarciu Wystawy wygłosił m. in. przemówienie również prof. Albert Einstein.

### NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

# Przekroczyliśmy kwotę 80.000 zł. w naszej akcji zbiórkowej na F. O. N.

Kwota 80.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej została przez nas przekroczona. Czytelnicy nasi złożyli dotychczas ponad 80.000 zł. w gotówce, oprócz darów w złocie, srebrze, obcych walutach i papierach wartościowych.

Oto wykaz osób, które w ciągu dnia wczorajszego złożyli w administracji naszego pisma dary na F. O. N.:

| | złotych |
|---|---|
| Robotnicy Firmy Stahl & Zweig, Kraków, Grodzka 50. | 25.— |
| Firma Weisberg i Spira, Kraków, Gertrudy 29. | 100.— |
| Leon Grüner, Kraków, Brzozowa 11. | 10.— |
| Robotnicy Fabryki Stolarskiej I. Scheidlinger, Kraków, Kalwaryjska 34. | 35.— |
| Nisen Leib Brandsdorfer, Kraków, Al. Daszyńskiego 9. | 20.— |
| H. E. | 20.— |
| Maurycy Tannenbaum, Zakład Lakierniczy i Sklarski, Kraków, Rynek Podgórski 14. | 20.— |
| Firma Bondy i Ska, Kraków, Długa 72. (oraz 1 obl. 6% Poż. Narodowej na 50 zł.) | 50.— |
| Ludwik Rottman, Kraków, Al. Słowackiego 50. (oraz papierośnicę srebrną, 3 kieliszki srebrne, 2 monety, 1 pierścionek srebrny i 2 broszki srebrne). | 10.— |
| Inż. Józef Krieger, Kraków, Morawskiego 12. | 30.— |
| Wiktor Horowitz, Kraków, Mogilska 67. | 10.— |
| Chaskiel Frenkel, Kraków, Limanowskiego (oraz 2 monety srebrne). | 10.— |
| M. Hoffmana nast., E. Landau, B. Hoffmann, i Z. Hoffmann, Kraków, Floriańska 49. (niezależnie od wpłaconych już 100 zł. na Giełdzie zbożowej). | 200.— |
| Chaim Ohrenstein, Kraków, Orzeszkowej 9. | 20.— |
| Firma „Granit" Spółka z ogr. odp. Halbereich i Mgr. Stulbach roboty teracowe, Kraków, Al. Słowackiego 3. | 36.50 |
| Pracownicy Firmy „Granit", Kraków, Al. Słowackiego 3. | 63.50 |
| Dr. Abracham Tiger, Kraków, Lwowska 2. | 50.— |
| Blima Kożuch, Kraków, Krakowska 52. | 5.— |
| Mendel Backenroth, Kraków, Kordeckiego 6. | 5.— |
| Chaja Wiesen, Kraków, Paulińska 16. | 3.— |
| Mojżesz Landau, Kraków, Krzyża 5. | 10.— |
| Moses Beer, Kraków, B. Ciała 29. (oraz zegarek srebrny). | 5.— |
| Dr. I. S., lekarz, Kraków | 40.— |
| Wł. D., bezrobotny uchodźca z Niemiec | 5.— |
| Hisch Michnik, Kraków, B. Ciała 22. | 5.— |
| Rosenwald, Kraków, Grodzka 65. | 40.— |

Marek Mehl, Kraków, Plac Kossaka 2, 1 obl. 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na 50 zł.
M. S. Kraków, 2 obl. 6% Pożyczki Narodowej po 50 zł.
Benjamin Adolf, wł. Firmy M. Manne, Kraków, Floriańska 13, 1 obl. 3% Pożyczki Inwestycyjnej na 100 zł.
G. Feuer, Kraków, Dajwór 3, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Emil Künstler, Kraków, Rydlówka 8, 2 obl. 6% Pożyczki Narodowej po 50 zł.
Jakub Schönman, Chorzów I, Wolności 41, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Moses Karpf, Sklep Spożywczy, Kraków, Łagiewnicka 27, 1 obl. 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na 50 zł.
„Farboblask" Skład Farb wł. E. M. Juda, Kraków, Kalwaryjska 29, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Helena Silberman, Kraków, Wąsowicza 8, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 100 zł.
Szyja Holzman, Kraków, Brzozowa 9, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Róża Mantel, Kraków, Dietla 53, 1 obl. 3% Pożyczki Inwestycyjnej na 100 zł.
Majer Schmalholz, Kraków, Rzeszowska 6, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Lora Griesowa, Kraków, Długa 46, torebka srebrna, 2 ruble, 13 koron austr. i 6 florenów austr.
Dawidowie Diamantowie, Kraków Zacisze 16, 20 koron austr.
Abraham Englender, Kraków, Limanowskiego 38, 8 koron austr.
Dr. Herman i Mila Keh, Kraków, Kremerowska 15, 2 obrączki złote.
F. M. Starowiślna 21, łańcuszek i 1 moneta srebrna.
Józef Wildstosser, Kraków, Krowoderska 51, 2 pary kolczyków, 1 pierścionek, łańcuszek, zegarek srebrny i 27 koron austr.
J. Feil, Kraków, Marka 33, torebka srebrna.
O. i I. Scherer, Kraków, Krowoderska 6, 33 koron austr., 2 fr., 1 gulden hol. 0.50 rubli, 3 złote srebrne, 0.50 marki i papierośnica srebrna.
Maria Horowitz, Kraków, Halicka 4, 1 obrączka.
Tauba Freundlich, Starowiślna 52, zegarek damski złoty.
Henryk Scheier, Kraków, Grodzka 32, mistrz szachowy w Krakowie, daruje swój złoty żeton.
Edmund Klapholz, Kraków, Paulińska 20, książeczka wkładkowa na 5 zł.
Salomon Traub, Kraków, Łobzowska 6, papierośnica srebrna.
Benjamin Grün, Kraków, Józefa 5, papierośnica srebrna.
Markus Goldberg, Kraków, Dietla 61, 1 szabla.
Dr. Leopold Laksberger, Kraków, Gertrudy 7, złoty zegarek, srebrny zegarek, obrączka złota i 1 korona austr.
Juliusz Lust, Kraków, Batorego 21, zegarek srebrny, ołówek srebrny i 1 kor. austr.
Dyr. Fryderyk Margulies, wł. Firmy Reiner i Ska, Kraków, Szpitalna 38, 200 fr. fr. i 35 duńskich koron.

| | |
|---|---|
| | 828.— |
| Poprzednio wykazano | 79.872.75 |
| Razem | 80.700.75 |

oraz 40 koron w złocie, obligacje nominalnej wartości zł. 9.750, 10 fr. fr. w złocie, sztabka złota, 2 funty palestyńskie, 200 fr. fr. w banknotach, 35 duńskich koron, oraz dary w złocie i srebrze.

## Dalsze subskrypcje

W Powszechnym Banku Kredytowym subskrybowali: Firma Bracia Czeczowiczka, fabryka wyrobów bawełnianych, wł. Inż Edwin Czeczowiczka w Andrychowie 85.000 zł., pracownicy umysłowi i fizyczni 48.520 zł. Ponadto fabryka oraz pracownicy umysłowi i fizyczni złożyli na F. O. N. 21.600 zł.

Firma „Orzeł" Polski Przemysł Obuwniczy i Tow. Handl. S. A. Kraków, plus poprzednio subskrybowane 25.000 zł. dalsze 25.000 zł. czyli łącznie 50.000 zł.

* * *

W Spółdzielczym Banku Gwarancyjnym, ul. Dietla 37, subskrybowali w dalszym ciągu m. in.: Firma „Garbarz" — Dr. H. Keh, ul. Kremerowska 15, (poza już subskr. zł. 1.000) zł. 600, „Hungaria", J. S. i M. Spirowie, ul. Stradom 27 zł. 500, S. Ohrenstein jun., ul. Dietla 43, zł. 280, Engelstein J., ul. Stradom 27, zł. 200, Hollander S., ul. Krakowska 15, zł. 200, Wiener H., ul. Dietla 39, zł. 140, Dr. J. Schächter, ul. Krakowska 21, zł. 400.

* * *

W Krakowskiej Spółdzielczej Kasie Dyskontowej, Krakowska 6, subskrybowały do dnia 29. IV. br. m. in. następujące firmy: Krak. Spółdz. Kasa Dyskontowa, Kraków, zł. 600, L. Siódmak Kraków (niezależnie od subskrybowanych już 2.000) zł. 1.000, H. Landau, Agnieszki 1, zł. 1.000, S. Dresdner Kraków, J. Landau, i Majer Gutt, Kraków-Czyżyny po zł. 500, F-ma „Margos", Kraków, zł. 400, I. M. Feiner, Ferber i Wolhendler, i Hirsch Sonntag, i B. W. Weindlich, Kraków, po zł. 200, oraz bardzo liczne subskrybcje poniżej zł. 200.

* * *

Fabryka skór „Ludowika" i firma Matjas Hendler, Kraków-Radom, subskrybowała w B. G. K. Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 10.000 zł. Niezależnie od tego w najbliższym czasie nastąpi przekazanie trzech karabinów maszynowych ufundowanych przez firmę oprócz przekazanego już samolotu sanitarnego.

* * *

P. Dr. Adolf Schwarzbart, lekarz w Krakowie, subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 1.000 zł. Łącznie subskrybował dotąd p. Dr. A Schwarzbart sumę zł. 2.000. Dr. Aleksander Lindenbaum subskrybował P. O. P. zł. 8.000. Dr. Dawid i Regina Goldsteinowie subskrybowali zł. 1.500. Firma Kern i Dränger w Krakowie oprócz wykazanych już 300 zł. na P. O. P. subskrybowała łącznie P. O. P. w wysokości 2.000 zł. Zrzeszenie Komisjonerów i Handlarzy Bydła w Krakowie subskrybowało P. O. P. w kwocie zł. 1.000.

## Koncert synagogalny na rzecz F. O. N.

W nadchodzącą sobotę wieczór odbędzie się w Synagodze Postępowej (Podbrzezie 1.), wielki koncert synagogalny w wykonaniu chóru templowego i nadkantora Leona Schächtera pod kierownictwem muzycznym dra Izaaka Lusta. W bogatym programie, obejmującym najwybitniejsze utwory muzyki synagogalnej znajdą się m. in. kompozycje Lejzerke Goldberga nieodżałowanego i ulubionego chazena naszego miasta. Czysty dochód koncertu przeznaczony jest na F. O. N. Ze względu na cel jak również ze względu na program i wykonawców koncert zapowiada się jako impreza artystyczna dużej miary. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, oraz u p. Balsama, Podbrzezie 1.

## Szewcy i cholewkarze żydowscy na P. O. P.

Cech szewców i cholewkarzy (Grupa II.) w Krakowie uchwalił na zebraniu, które odbyło się w ub. niedzielę, wziąć masowy udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Akcję przeprowadza wspomniany cech w ten sposób, że poszczególni członkowie deklarują kwoty pieniężne, za które cech zbiorowo zakupi obligacje Pożyczki. Wskutek ogromnej pauperyzacji tej gałęzi rękodzieła była to jedyna możliwa forma subskrypcji.

## Jeszcze tylko 4 dni

Jeszcze tylko 4 dni trwać będzie subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Te cztery dni muszą wykazać się ogromnym nasileniem subskrypcji i masowym udziałem w niej wszystkich warstw społeczeństwa.

Trzeba zdać sobie sprawę, że na pieniądze te czeka polska Armia. Pamiętajmy o tym najważniejszym z obowiązków.

Z naciskiem należy zdementować pogłoski, jakoby termin subskrypcji mógł być przedłużony. O tym nie ma nawet mowy. Nie pozwoliłyby na to różne względy z zewnętrzno-politycznymi na czele.

A więc — do kas!

W dniu 3 maja wszystkie placówki subskrypcyjne w Krakowie i województwie będą czynne.

## Subskrypcje i ofiary

Więźniowie Zakładu Karnego w Wadowicach subskrybowali Pożyczkę za zł. 740, a złożyli 3 pierścionki złote na F. O. N.

Robotnicy F-ki Bogdanowicz w Krakowie zdeklarowali 1 dzień pracy na P. O. P. i zasubskrybowali kwotę zł. 340, Robotnicy ci w ilości 80 należą do najsłabiej zarabiających. Inni zasubskrybowali zgodnie z normami.

Związek Robotników przemysłu spożywczego Oddział Cukierników w Krakowie zrzeszający pracowników Fabryk: Sucharda, Piaseckiego, Pischingera, Helia i Centrali Jellt zasubskrybował kwotę zł 3.400. Końcówka zł. 6.76 została wpłacona na F. O. N.

Dzierżawca Cegielni w Rybitwach p. Tadeusz Stańko i robotnicy tej Cegielni ofiarowali jeden dzień pracy i produkcję dzienną t. j. 25 tysięcy sztuk cegieł na F. O. N. oraz zasubskrybowali P. O. P. na zł. 200, przeznaczając obligacje również na F. O. L.

# ...ĄSZYN POŚCI

KRAKÓW, 2 maja

*...kazy ofiar na dozbrojenie armii mają ...oją własną hierarchię, w której niekoniecznie decyduje w y s o k o ś ć złożonej ofiary. Złotówka nie jest tu równa złotówce. Często ofiara drobna, groszowa nawet, imponuje bardziej i ma większą wymowę od pozycji stuzłotowej i wyższej.*

*Jeśli wielka instytucja finansowa, gromadząca kapitały i wkłady wszystkich sfer społeczeństwa, subskrybuje na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, dajmy na to pół miliona, to jest to oczywiście subskrypcja poważna, pozbawiona jednak cech wielkiego wysiłku ofiarnego. Jeśli natomiast biedny krawiec żydowski zgłasza gotowość uszycia ubrania dla wskazanej dowolnie osoby, przeznaczając zarobek na F. O. N., lub gdy biedni straganiarze, czy szewcy żydowscy — ta najbardziej zdeklasowana gałąź rzemiosła — odejmują sobie i najbliższym po prostu od ust, składając się wspólnie — po dwóch, po trzech, na zakupno obligacji pożyczkowej, to takie objawy — a każdy dzień przynosi ich całe mnóstwo — mają w sobie coś niezwykle wzruszającego. Ten grosz biedaków, choć w zestawieniu cyfrowym i w „statystyce" nie odgrywa zbyt wielkiej roli, ma jednak swą wielką wymowę moralną, która równoważy, a nawet przeważa niektóre najbardziej hojne ofiary.*

*Wśród tych ofiar na F. O. N., które mają w sobie elementy najbardziej wzruszające, wybija się na plan pierwszy niezwykła ofiara, złożona przez najnieszczęśliwszych wysiedleńców z Niemiec, przebywających — od tragicznego listopada ub. roku — w Zbąszyniu. Ludzie ci nie dysponują oczywiście najskromniejszą choćby gotówką, którą mogliby przeznaczyć na wzmocnienie siły obronnej państwa. Żyją przecież od szeregu miesięcy na łaskawym chlebie i sami są zdani na ofiarność społeczeństwa. A jednak ci właśnie nieszczęśliwcy zdobyli się na gest, który zdystansować może najbardziej pokaźne ofiary. Oto ci ludzie bezdomni, którzy przeżyli całą gehennę hitlerowskiego regime'u, zwołali w tych dniach zgromadzenie, na którym uchwalono odbyć całkowity p o s t jednodniowy, a kwotę przeznaczoną na całodzienny wikt uchwalili przeznaczyć na Fundusz Obrony Narodowej.*

*Są ofiary i — ofiary. Może post nieszczęśliwych mieszkańców Zbąszynia nie przyniesie tyle, ile potrzeba na zakupno bodaj drobnej części bombowca. Ale chyba przyzna każdy nie uprzedzony, że ludzie poszczący przez jeden dzień w Zbąszyniu, lepiej spełnili swój obowiązek obywatelski i głębiej go odczuli aniżeli ci współpracownicy niektórych wpływowych pism, którzy rzucają oszczerstwa na społeczeństwo żydowskie, iż na dozbrojenie armii „za mało" daje.* (dl)

## Z listów do Redakcji

### ZGRZYT

W czasach, gdy całe społeczeństwo jednoczy się we wspólnym wysiłku materialnym na cele obrony Państwa, zdarzają się wypadki, które są przykrym zgrzytem w harmonii tego zjednoczenia wysiłku ofiarności. Oto rażący przykład: W żeńskiej szkole powszechnej Nr. 13 im. Adama Mickiewicza, przy ul. Pierackiego 13, przeprowadzona została zbiórka na F. O. N. W dniu 3 maja przed defiladą nastąpić ma wręczenie daru dzieci dla armii. I oto z udziału w tej uroczystości wykluczone zostały uczenice Żydówki. Uczenice te przyczyniły się wybitnie do powiększenia daru dla Armii.

Czy wypadek taki powinien mieć miejsce w chwili, gdy całe społeczeństwo bez żadnych różnic skupia się koło idei obrony Państwa, składając jak największe ofiary na rzecz wzmocnienia Jego siły obronnej?

Stały czytelnik H. G.

## Jeszcze jeden komentarz o ostatniej mowie Hitlera

Berno, 1. 5. (zr) Szwajcarska „National-Zeitung" przynosi interesującą opinię o ostatniej mowie kanclerza, pochodzącą z kół dyplomatycznych Berlina. Pod względem oratorskim mowa ta uważana jest za jedną z najsłabszych w karierze Hitlera ze względu na swą niezwykłą i męczącą dla słuchaczy długość. Kanclerz nie formułował swych argumentów ze zwyczajną siłą i precyzją, które tak często działały na słuchaczy nawet sceptycznie nastrojonych. Pod względem konstrukcji mowy uważa się za błąd, że zagadnienie, które najbardziej interesowało słuchaczy, tj. odpowiedź na orędzie Roosevelta, zostało omówiono na końcu mowy. Propozycja Roosevelta została potraktowana w sposób bardzo powierzchowny a większości argumentów brak było siły przekonywującej. Ironiczne potraktowanie poszczególnych pytań Roosevelta nie stanowi jeszcze merytorycznej odpowiedzi. Koła tutejsze nie traktują poważnie twierdzenia, jakoby prasa była jedyną i wyłączną winowajczynią obecnego podniecenia umysłów. Nienawiść Hitlera do wolnej prasy wychodzi na jaw niemal w każdym jego oratorskim wystąpieniu. Że Hitler potraktował konkretne pytania Roosevelta w sposób wymijający i powierzchowny, jest zrozumiałe, wszak Hitler nie zamierza w ogóle traktować tych propozycji jako podstawy do dyskusji.

# PRZEGLĄD PRASY

## Misterna gra rozpoczęta

Jak było do przewidzenia, rozpoczęły się obecnie intrygi Trzeciej Rzeszy. Już samo wysunięcie obietnicy co do gwarancji na 25 lat dla granic Polski oraz wspólnej gwarancji Słowacji, miało na celu, jak wiadomo wskazać, że Polska niewłaściwie informowała Wielką Brytanię. Okazuje się jednakowoż, że w tym wypadku chodziło o wywołanie odpowiedniej reakcji w Londynie. Jak wiadomo, reakcja była wręcz przeciwna, niż się Trzecia Rzesza spodziewała, bo w Anglii stracono już do reszty zaufanie do wypowiedzi Hitlera. Trzecia Rzesza rozpoczęła też kampanię propagundowo-dyplomatyczną, mającą na celu rozluźnienie wzajemnych gwarancji między Polską a państwami zachodnimi. „Kurier Warszawski" zwraca uwagę na tę akcję i cytuje znamienny głos „Berliner Börsenzeitung", która zamieszcza artykuł p. t. „Czy Anglia nie została nadużyta". W streszczeniu artykuł ten brzmi następująco:

> W artykule tym stwierdza się, że podanie do wiadomości publicznej rzeczywistej treści roszczeń niemieckich wobec Polski, rzuciłoby nowe światło na gwarancje angielsko-polskie. Przeciętny Anglik nie będzie mógł — zdaniem „Berliner Poersen Zeitung" — zrozumieć, aby Polska oczywiście miała być tak bardzo w swych żywotnych interesach zagrożona, by trzeba było niepotrzebnie w Anglii zaostrzać stosunek do największego mocarstwa kontynentalnego, oraz narzucać swemu społeczeństwu przymusową służbę wojskową. Nie ulega bowiem wątpliwości — pisze dalej bez zająknienia „Berliner Boersen Zeitung" — że roszczenia niemieckie są oparte na jak najdalej idącym umiarkowaniu, a niepodległość Polski nie może być nimi naruszona.
>
> Usiłując w dalszym ciągu swego artykułu sprowadzić całe obecnie napręzenie międzynarodowe do „drobnej i umiarkowanej" sprawy gdańsko - pomorskiej „Berliner Boersen Zeitung" rzuca niesłychane podejrzenie, że m. Beck w Londynie świadomie nie poinformował Anglików, o rzeczywistej istocie sporu polsko - niemieckiego, oraz o rozmiarze „żądań" niemieckich. Jeszcze i teraz Polska — zdaniem pisma niemieckiego — przedstawia wobec Anglii żądania niemieckie w nieprawdziwym świetle. I dlatego — konkluduje „Berliner Boersen Zeitung" — naród angielski został przez Polskę „świadomie nadużyty i wprowadzony w błąd. Nie możemy bowiem uwierzyć, by prem. Chamberlain i min. Halifax, znając całą prawdę, a mianowicie, że chodzi tylko o tak skromne kwestie, jak Gdańsk i kompromis korytarzowy, mógł albo uwierzyć polskim twierdzeniom o bezpośrednim zagrożeniu niepodległości Polski, albo też mógł świadomie stać się wspólnikiem w podobnych manewrach".

Są to brednie nie mające żadnego wpływu ani na opinię angielską ani na opinię polską. Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa hitlerowska ogłasza obecnie wieści, jakoby Anglia wystosowała notę do Polski, zarzucając rzekomo Polsce niedokładne informowanie Anglii o propozycjach niemieckich w marcu. Są to głosy obliczone na użytek wewnętrzny, bo prasa angielska kategorycznie zaprzecza, jakoby tego rodzaju nota wogóle istniała.



## Polska zażąda szerszych gwarancji

Niewiadomo kiedy nastąpi odpowiedź rządu polskiego na propozycje Hitlera. Ale już dziś można stwierdzić, że odpowiedź będzie nie tylko negatywna, lecz wysunie postulat szerszych gwarancji dla Polski w obszarze Gdańska. „Gazeta Polska", zbliżona do rządu pisze:

> Przez zajęcie Kłajpedy i propozycję inkorporacji do Rzeszy Niemieckiej Wolnego Miasta Gdańska, leżącego u ujścia polskiej rzeki i na polskim wybrzeżu, polityka niemiecka zmierza do odepchnięcia Polski od Bałtyku.
>
> Znaczenia brzegu morskiego dla Państwa Polskiego, dla jego rozwoju i przyszłości — również dowodzić nie trzeba.
>
> Polityka Berlina stwarza więc sytuację, w której Rząd Rzplitej w sprawie Gdańska będzie musiał — przy ustaleniu nowych gwarancji polskich praw i polskiego stanu posiadania w Wolnym Mieście — iść j e s z c z e d a l e j w s w o i c h ż ą d a n i a c h.

Na ten sam temat czytamy w „Kurierze Porannym":

> Zajęcie Kłajpedy, jak i żądanie inkorporacji Gdańska do Rzeszy prowadzą wyraźnie do odepchnięcia nas od Bałtyku, który stanowi naszą niezaprzeczalną, przez wszystkich, a nawet przez Niemcy, uznawaną pozycję życiową, o zasadniczym dla nas znaczeniu.
>
> W tej sytuacji i wobec jaskrawych precedensów jednostronnego przekreślania z dnia na dzień zobowiązań międzynarodowych, Polska będzie m u s i a ł a i ś ć d a l e j w s w y c h ż ą d a n i a c h p r z y u s t a l a n i u g w a r a n c j i d l a z a c h o w a n i a p o l s k i e g o s t a n u p o s i a d a n i a u u j ś c i a W i s ł y, która stanowi kręgosłup geopolitycznej struktury naszego kraju.
>
> Nasze prawa w Gdańsku muszą być dobrze, lepiej niż w dotychczasowej koncepcji zabezpieczone, by nie były narażone na różne niespodzianki.
>
> Wysunięcie przez rząd polski dalszych żądań gwarancyjnych uzasadnione jest w pełni ostatnimi, omówionymi przez nas wypadkami i tłumaczy się silną wolą zapewnienia układom międzynarodowym tej trwałości, której brak staje się głównym wrogiem pokoju.

Te dwa głosy, organów zbliżonych do rządu wskazują w jakim kierunku pójdą żądania Polski w odpowiedzi na mowę Hitlera.

## W przewidywaniu hitlerowskiej propagandy

„Słowo Narodowe" pisząc o celach polityki Hitlera zwraca uwagę na następującą okoliczność:

> Musimy być przygotowani, że główny atak propagandy p. Goebbelsa będzie w najbliższej przyszłości skierowany przeciw Polsce.

Z propagandą Goebbelsa należy się poważnie liczyć, ale z doświadczeń wiemy, że ta propaganda przybiera rozmaite formy. Jedną z tych form jest niewątpliwie rozbrajanie nastrojów patriotycznych przy pomocy agitacji antysemickiej. Uczyniono to w Czechach, uczyniono to także w Słowacji. Należy się spodziewać, że Goebbels będzie usiłował to samo robić w Polsce. Gdy więc zwraca się uwagę na propagandę Goebbelsa, to należy równocześnie zwrócić uwagę na agitacje antysemicką, która jest w propagandzie hitlerowskiej doskonałym instrumentem dywersji i prowokacji.

(Ro)

**APOLINARY HARTGLAS**

# ZMIERZCH BOGÓW

Zdaje się, że się już wykańcza...

Jeszcze przed kilku miesiącami świat cały z zapartym oddechem czekał na to, co powie Hitler. Jeszcze przed kilku miesiącami giełdy reagowały na jego pogróżki gwałtowną zniżką, dyplomaci rwali przygotowane projekty układów, w sztabach generalnych następował ruch i zamieszanie.

A teraz?

Ot, mówił, jak zwykle mówi. Średniego kalibru wiecowy mówca o przeciętnym intelekcie i zachrypłym głosie, pewny siebie, bo świadomy przygotowanej i wymusztrowanej klaki. Stale, z roku na rok powtarzający te same frazesy, te same zawsze łamane zapewnienia, te same pogróżki. A przede wszystkim apoteozujący samego siebie. Ja zrobiłem. Ja powiedziałem. Ja przewidziałem. Ode mnie się zaczyna historia.

Słuchali, ale nikt się nie przejmował. Przyzwyczaili się. Mądrze powiedział Churchill, że i słuchać nie warto. Bo i poco? Albo będzie groził — a tego się już nikt nie boi. Albo będzie przyrzekał — a temu już nikt nie wierzy. Albo będzie wymyślał — to słuchać nie warto. To też prezydent Roosevelt najspokojniej sobie przespał całe przemówienie. A giełdy światowe na jego pogróżki odpowiedziały... zwyżką.

Kończy się... I sam to wyczuwa. Wyczuwa że dookoła niego zaczyna się wytwarzać próżnia. Że głos jego w tej próżni ginie i przebrzmiewa bez echa. A to jest dla mówcy straszne. Więc się gniewa, więc się pieni i zżyma, więc stara się zamaskować własne zakłopotanie i świadomość własnego upadku kiepskimi dowcipuszkami na temat Prezydenta Stanów Zjednoczonych i w ogóle demokracji, niedyskrecjami o pewnych rumuńskich zakulisowych macherkach dyplomatycznych — pogróżkami pod adresem Polski i Anglii, za którymi czuje się jednak blady strach i błagalną prośbę: pogadajcie ze mną, ustąpcie mi tym razem, dajcie mi się wydostać z matni, w którą się sam wpakowałem.

Niestety, świat już nie reaguje. Dyktator czuje, że grunt mu zaczyna się usuwać spod nóg. Widzi już zapadający zmierzch. Z bożyszcza lub groźnej furii staje się przedmiotem żartów i docinków. Lada chwila bożyszcze tłumów może się stać przedmiotem ich pogardy i szyderstwa.

Świat polityczny zareagował na ostatnie przemówienie lekceważąco. To jest gorsze niż śmierć. To podrywa autorytet dyktatora wiarę w niego. A na tym się tylko trzyma jego władza. I w tym tkwi niebezpieczeństwo. Dla dyktatora i dla świata.

Bo dyktator nie ma wyboru. Albo musi zwyciężać, albo — upaść. Istnieć bez zwycięstw nie może. Bez zwycięstw staje się przedmiotem kpin, piłką gumową, z której uszło powietrze. Musi upaść. Więc się musi bronić. Nie może odejść sam, w ciszy. Nie ma nic do stracenia — musi się ważyć na jakiś krok ryzykowny. Albo zwycięży — a wtedy znowu zacznie imponować, albo przegra i zginie — ale przecież bez tego też zginąć musi. I dlatego chwiejący się dyktator, dlatego bóg w dobie zmierzchu jest groźny. Jest nieobliczalny i skłonny do szaleństw. Należy tedy pilnie baczyć, co pocznie, i być przygotowanym na wszystko.

Dobrze więc jest, że w tym pełnym utajonej grozy i niebezpiecznych niespodzianek momencie Polska zajęła postawę godną i zdecydowaną. Dobrze się stało, że Polska jest przygotowana na wszelkie ewentualności i w twardym nieugiętym spokoju czeka na to, co najbliższa chwila pokaże. Po tych wewnętrznych załamaniach, jakich świadkami byliśmy ostatnio w rozmaitych krajach, stanowcza i pełna poczucia własnej słuszności i mocy postawa Polski napawa nas, jako obywateli, dumą i ufnością. Ta jedna chwila zdolna jest bardziej przywiązać nasze serca do Państwa, niż wszystkie ubiegłe lata i rzucić zasłonę zapomnienia na długi spis krzywd i żalów który moglibyśmy zaprezentować.

W spokoju i bez obawy całe społeczeństwo wyczekuje tego, co przyniesie przyszłość. Jeżeli chmury się rozejdą spokojnie — będziemy szczęśliwi. Jeśli wybuchnie burza — spotkamy ją bez trwogi, gotowi do czynu. Serca ludności żydowskiej biją tym razem unisono z ogólnym tempem serc wszystkich obywateli kraju.

Ludność żydowska gotowa jest do ponoszenia wszelkich ofiar. Ludność żydowska z chęcią niesie dla Państwa swoje oszczędności i swój dorobek. Nie zrazi jej i nie odepchnie nawet niesmaczny wybryk obydwóch ozonowych urzędówek, które przecząc sobie nawzajem diametralnie w zmyślonych cyfrach, a w zupełnej niezgodzie z rzeczywistością, pozwoliły sobie zakwestionować ofiarność obywatelską społeczeństwa żydowskiego. Żydzi traktują to, jako nieudaną próbę usprawiedliwienia ex post ich dotychczasowej hitleroidalnej ideologii, która się nagle usunęła im spod nóg — jako zamaskowanie zakłopotania wywołanego planowo przemilczanym przez nich faktem wydania we Francji ustawy o zwalczaniu propagandy antysemickiej. Toteż społeczeństwo żydowskie przejdzie obok tego wystąpienia tak, jak na to zasługuje: z pogardliwym wzruszeniem ramion.

I jeżeli przy sposobności pozwolimy sobie jeszcze raz, w ostatnich dniach subskrypcji zwrócić się do ogółu żydowskiego z wołaniem:

**„ŻYDZI, SUBSKRYBUJCIE NADAL, SUBSKRYBUJCIE JAK NAJWIĘCEJ"**

to napewno nie dla przekonania niefortunnych epigonów rasizmu z „Gazety Polskiej". „Kuriera Porannego" czy nawet ABC, ale dla tego, że tu chodzi o Polskę, o kraj, którego jesteśmy obywatelami, a więc i o nas samych. Antysemickie wybryki nas nie wzruszają.

Gdyż następuje zmierzch bogów i ich antysemickiego wyznania wiary.

**SILNA REAKCJA W ANGLII**

# NIEMCY PRZEGRAŁY BATALIĘ

## Albion wszedł na drogę zdecydowanego oporu wobec agresji niemieckiej

(Od naszego londyńskiego korespondenta politycznego)

LONDYN, w kwietniu.

Brytyjczycy tracą zainteresowanie dla mów dyktatorskich, choćby były one poprzedzone najmocniejszym hałasem reklamowym. Jak to Winston Churchill trafnie określił, czyny, a nie słowa są przedmiotem największego zainteresowania. Dla przyczyn jednak, które raczej leżą w zakresie win demokracyj zachodnich, aniżeli w prawdziwej mocy Rzeszy, uwaga opinii publicznej została jednak skierowana na esencjonalne pukty przemówienia p. Hitlera przed tak zwanym „parlamentem" Rzeszy niemieckiej. Reakcja na tę przekorną mowę, naszpikowaną niesłychanymi fałszami historycznymi i nowym pogwałceniem prawa międzynarodowego,

**jest mocno nieprzychylna.**

Nie leży w psychologii angielskiej przyjąć do wiadomości wykrętne powody zajęcia zmaltretowanej i nawpół sparaliżowanej drugiej republiki Czechosłowackiej. Nie można przemówić do sumienia, lubiących tradycję, Brytyjczyków argumentami, gdzie luźny czasowy związek narodu czeskiego z cesarstwem, które nie było ani święte, ani rzymskie, ani niemieckie ulega porównaniu z bestialstwem opresji pruskiej XX wieku.

Nie można poruszać serca z tej strony Kanału, narzekaniami na niezbyt kurtuazyjne postępowanie wobec delegatów Niemiec pobitych, te serca, które krwawiły się na widok zrównanej z ziemią Francji, zmaltretowanej w nieludzki sposób Belgii, zatopionych okrętów szpitalnych i pasażerów bez względu na flagę i narodowość. Nie należy też niedoceniać krańcowo złego wrażenia, jakie wywołała tak zwana „odpowiedź" na memorandum Prezydenta Roosevelta połączona z traktowaniem tego powszechnie czczonego męża stanu w sposób, któryby

**uszedł może w szkole niemieckiej, ale już nie w krajach cywilizowanych.**

Ostatecznie Roosevelt, to nie Hacha, czy inny agent hitlerowski.

Dla świata politycznego najważniejsze jednak są fakty; sprostowanie oratorskich dygresji jest mimo wszystkich fałszów i całych kłamstw rzeczą mniejszej wagi. Jak podaje rozumny artykuł — „Daily Telegraphu" komentujący mowę p. Hitlera, myślą przewodnią polityki niemieckiej jest zdaje się utrzymanie stanu ciągłej vendetty w Europie W tej atmosferze

**nie ma mowy o jakiejkolwiek możliwości pogodzenia się Europy z imperialistycznymi Niemcami.**

Stało się już „uświęconym" niemieckim zwyczajem łamanie i wypowiedzenie traktatów międzynarodowych w momencie gdy te przestają być potrzebne polityce germańskiej. Tu musimy jednak przyznać, że łamanie wiary i zaufania nie jest specyficznym wynalazkiem hitlerowskim. To zjawisko zdaje się być wrodzone przewrotności pruskiej. Było ono znamieniem polityki i Fryderyka „Wielkiego" i wilhelmińskich Niemiec („Not kennt kein Gebot"). Było ono tajemnie uprawiane przez niebłogosławionej pamięci republikę weimarską i dziś odżyło wraz z renesansem najdzikszej pychy krzyżackiej.

Nie istnieje zatem dziś ani traktat morski anglo - niemiecki, ani też i układ polsko - niemiecki z roku 1934. O ile chodzi o układ morski, to niemal cała opinia publiczna angielska jest zgodna w tym, iż

**nie jest to cios, o jakim Hitler głównie myślał.**

Gdyby nawet Niemcy przystąpiły do wyścigu zbrojeń na morzu, to o przekroczeniu dotychczasowej granicy 35 proc. (w stosunku do floty brytyjskiej) nie ma mowy przed upływem 3—4 lat. A zaznaczyć należy, że nieliczne w stosunku do brytyjskich stocznie niemieckie, są już dziś przeciążone pracą nad rozbudową floty podwodnej.

Przedmiotem specjalnej uwagi jest jedna

kowoż w [illegible]ondynie, zupełnie dowolne **wypowiedzenie polsko - niemieckiego układu o nieagresji.**

Przedmiotem szczególnych zastrzeżeń jest zwłaszcza podtrzymanie przez p. Hitlera kłamliwych twierdzeń, jakoby negocjacje brytyjsko - polskie rozpoczęły się przed wysunięciem przez rząd Rzeszy żądań w sprawie Gdańska i drogi na suwerennym terytorium Polski. Poza przykrym, dla samej zasady poszanowania umów międzynarodowych, faktem podeptania przez hitlerowskie Niemcy nowego traktatu międzynarodowego, podkreśla się jednak w kołach brytyjskich, że

**Rząd Polski miał pewne zastrzeżenia co do wartości przyrzeczeń niemieckich po konsultacjach polsko - niemieckich w sprawie Gdańska i szosy przez t. zw. „Korytarz".**

Dowodem wątpliwości polskich była szybka konstrukcja paktu wzajemnej pomocy angielsko - polskiej, któremu tylko ślepi na to co się dzieje w Europie mogą przypisać agresywne, a zwłaszcza anty - niemieckie cele. Jeżeli braknie może w historii świata przykładu na bardziej bezinteresowny pakt obronny, to

**układ i deklaracje polsko - angielskie z pierwszych dni kwietnia mogą przykładu tego dostarczyć.**

Do reakcji brytyjskiej na mowę Hitlera musimy przywiązać największe znaczenie. Reakcja ta nie jest jednak warunkowana jedynie fatalnym na ogół wrażeniem, jakie mowa ta wywołała. Najważniejszym czynnikiem jest tu determinacja, z jaką społeczeństwo naszego kraju, zapomniawszy urazy i spory jakie je dzieliło staje w szeregu, wobec przejrzystych gróźb nienawistnego faszyzmu niemieckiego. To da możność przejrzenia tym elementom niemieckim, które będą starały się zastosować ograną sztuczkę czesko - słowacką, izolacji i koncentracji ataku pruskiego imperializmu w jednym tylko kierunku, przy hojnym rozdawnictwie komplimentów w stronę znienawidzonych przez nie demokracyj zachodnich.

**Niemcy przegrały batalię o hegemonię nad Europą,**

zanim jeszcze rozpętają rzeź światową. Nie ulega dziś najmniejszej wątpliwości, że cokolwiek można powiedzieć o przeszłych błędach polityki wielko - brytyjskiej — Albion wszedł w drogę zdecydowanego przeciwstawienia się agresji niemieckiej. Ostatnie wydarzenia na terenie wewnętrznym Anglii nie powinny pozostawić żadnej wątpliwości co do kierunku, w którym wypadki dziejowe niosą nasz Kontynent. U końca tej drogi leży zdławienie hańby Europy — którą jest przemoc prusactwa.

**FELIKS WIRTH**

## Niemcy zagrażają Włochom

# „Nie jestem tak głupi, by tego nie rozumieć" -- oświadczył Mussolini w r. 1926

(Specjalna służba informac. „N. Dziennika")

Paryż, 1. 5. (P). „L'Ordre" zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony stosunkom włosko-niemieckim w związku z ciągłym wzrostem potęgi Trzeciej Rzeszy. Autor tego artykułu, wybitny publicysta, Pertinax, dowodzi, że Hitler nie ma żadnego zaufania do Mussoliniego. Coraz bardziej staje się jasne, że konsekwentnym dążeniem Hitlera jest sprawowanie możliwie jak najszerszej kontroli nad organami państwa włoskiego. To postępowanie potęguje podniecenie wśród narodu włoskiego, który krytycznie zapatruje się na rozwój wypadków, wbrew wszelkim zakazom i karom, grożącym za wypowiedzenie własnej opinii.

W dalszym ciągu opowiada „Pertinax", że kiedy w r. 1926 został przyjęty przez Mussoliniego, w czasie rozmowy zwrócił uwagę na to, że gdyby Włochy zdecydowały by się popierać Niemcy i dopuścić do tego, aby Francja została przemieniona w wasala Niemiec, to rychło kolej nastąpiła by na Włochy same, które niebawem musiałyby stać się takim samym wasalem Rzeszy niemieckiej.

**Na te argumenty francuskiego publicysty odpowiedział wówczas Mussolini: „Czy pan uważa, że jestem na tyle głupi, aby tego nie rozumieć?"**

W konkluzji dochodzi Pertinax do wniosku, że w stosunku do Niemiec, życiowe interesy Włoch są niewątpliwie identyczne z interesami Francji i Anglii.

# Fałszerstwa historyczne i nonsensy

*(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")*

Waszyngton, 1. 5. (P). Wiceprzewodniczący komisji dla spraw zagranicznych Kongresu amerykańskiego, zapytany przez dziennikarzy, co sądzi o ostatniej mowie Hitlera, oświadczył, że nigdy chyba dotąd żadna mowa polityczna nie zawierała tyle nonsensów i tyle fałszerstw historycznych. Świat może obecnie stwierdzić, jak usypia się czujność narodu niemieckiego i w jaki sposób zmusza się go do podzielania zdania Hitlera. Inne kraje nie mogą sobie robić żadnych iluzyj co do prawdziwego znaczenia metod politycznych, stosowanych przez niemieckiego führera, który z jednej strony głosi hasło pokoju, a z drugiej wypowiada układ zawarty z Anglią i z Polską.

Departament Stanu do tej chwili nie został powiadomiony o tym, czy ambasadzie amerykańskiej w Berlinie doręczono tekst mowy Hitlera i czy poinformowano ambasadora amerykańskiego, że mowa ta powinna być uważana za oficjalną odpowiedź Hitlera na apel Roosevelta.

Jak długo departament stanu nie otrzyma tego rodzaju oficjalnego oświadczenia, nie będzie mógł przemówienia Hitlera przyjąć za odpowiedź na orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych.

—oo—

DORIS LESLIE

# AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

69)

Georka nakłoniła matkę, by sprzedała niemodne meble bawialni, a potem zajęła się urządzaniem nowego mieszkania wedle nakazów ostatniej mody. Do salonu (Georka odrzuciła starą nazwę bawialni), wybrała brunatne tapety we wzór z niebieskich róż, pnących się wokół kraty, na której przysiadły w odstępach czerwone i żółte papugi; dywan na posadzce „dobrano" do koloru ścian; na ścianie para drewnianych, rzeźbionych kinkietów; z sufitu zwisała mosiężna lampa kryta jedwabnym, żółtym abażurem; tu i ówdzie japońskie czary i wazy wypełnione wysoką strzępiastą trawą; u obu okien żółto-zielone brokatowe firanki. Nad kominkiem draperia z tegoż brokatu. Na środku pokoju stała obszerna wyścielana kanapa kryta materiałem koloru starego złota. Emilia nie zgodziła się na sprzedaż jadalnianych wyścielanych mebli. Georka zadowoliła się więc nowym, smyrneńskim czerwono-niebieskim dywanem (jaskrawe barwy spełzną z czasem, zapewniała), czerwonym obiciem ścian i brokatowymi firankami.

Emilia gderała na wielkie koszty, jakie pociągnęło za sobą nowe urządzenie mieszkania. Mogła sobie jednak śmiało pozwolić na ten wydatek. Jej dochód z firmy „Hanson" wynosił nieomal tysiąc pięćset funtów rocznie. Z sumy tej wypłacała Katarzynie pensję w wysokości czterechset pięćdziesięciu, nie licząc prowizji.

IV.

Mimo powtarzających się małżeńskich niesnasek Katarzyna czuła się szczęśliwa w podwójnej roli żony i matki. W tych obu dziedzinach życia — firma „Hanson" nie istniała dla niej wcale. Jako Miss Ducrox spełniała codzienną żmudną pracę, trochę tylko urozmaiconą niespodziewanym powodzeniem cygar „Flor de Madura". Popyt na nie wzrastał ustawicznie, mimo, że nie zorganizowano żadnej reklamy prócz ustnych poleceń. Zamówienia nadchodziły tydzień w tydzień z Londynu i prowincji, z całej Anglii jak długa i szeroka, a nawet z dalszych okolic, z Irlandii i z Kontynentu. Cygar „Flor de Madura" nie można było otrzymać w żadnej innej firmie na przestrzeni całego Królestwa, choć rynek pełny był teraz indyjskich cygar, które stanowiły niebezpieczną konkurencję dla produkcji krajowej. Ci, którzy sobie mogli na to pozwolić, poszukiwali wprawdzie nadal droższych gatunków, lecz skromniej sytuowanym zapewniały te same rozkosze cygara indyjskie, a szczególnie te, które nabyć można u „Hansona".

Każdy okręt przywoził świeży towar od Shottera z Madras; składy „Hansona" były przepełnione. Pokój na piętrze, który zajmowała niegdyś Kasia z Georką, zmieniono na biuro. Siedzieli tam dwaj urzędnicy, zajęci wyłącznie sprawami związanymi z eksportem.

Po pięciu latach istnienia, cygara „Flor de Madura" przynosiły dochody wyrażające się w czterech cyfrach.

Pewnego dnia — było to z końcem roku rachunkowego 1886 — zgłosił się do Katarzyny przedstawiciel firmy „Roscoe Ltd." Był to wymowny, młody Żyd, o miłej powierzchowności. Zapytał uprzejmie o informacje, dlaczego firma „Hanson" ostatnio zerwała kontakt z jego pracodawcami. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy nie otrzymali żadnych zamówień.

Udzieliła wyjaśnień, że popyt na cygara krajowa zmniejszył się znacznie. Ma jeszcze na składzie nienaruszone skrzynie cygar „Roscoe's Waterloo". Nie może dawać nowych zamówień, zanim nie pozbędzie się starych zapasów.

Zastrzegł się, że nie przychodzi po to, by czynić propagandę dla cygar swej firmy, lecz chciałby jej powierzyć pewną tajemnicę.

— Tajemnica, o której już wszyscy wiedzą, — uprzedziła go Katarzyna. — „Roscoe" rzuca na rynek papierosy.

(Cd. n.)

# Wiadomości palestyńskie w kilku wierszach

*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennka"*

**ZMOBILIZOWANIE KAPITAŁU PRYWATNEGO DO PALESTYNY.** Po odbyciu podróży po Europie zachodniej powrócił do Tel Awiwu dr A. Granowski, członek Dyrektorium KKL. Celem podróży dra Granowskiego było zmobilizowanie prywatnego kapitału żydowskiego, który ma być przeznaczony na rozbudowę punktów osiedleńczych w Palestynie. Za sprawą dra Granowskiego stworzono towarzystwo dla inwestycji kapitału prywatnego w Palestynie, które współdziałać będzie z władzami KKL. Zorganizowano specjalne kor tety w Paryżu, w Brukseli i w Antwerpii. Równi ż w Szwajcarii i Holandii dr Granowski nawiązał liczne kontakty z żydowskimi kapitalistami, którzy zamierzają inwestować większe kapitały w Palestynie.

**PORT W HAIFIE ZABEZPIECZONY** Załoga angielskiego okrętu wojennego „Granada", który przybił onegdaj do brzegów Haify, przeprowadza specjalne prace, mające za zadanie obronę portu hajfskiego przed atakami od strony morza. Jednym z środków obrony portu przed minami podwodnymi, to ogromna sieć rozpostarta na dużej przestrzeni. Miny wpadają w tę sieć, tak, że portowi nic nie grozi. Sieć ta, w chwili, gdy przybijają do brzegu okręty pasażerskie, zanurzana jest na znaczną głębokość.

**ORGANIZACJA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.** Do Tel Awiwu przybył major A. F. Sprake, specjalny instruktor obrony przeciwlotniczej. Major Sprake zwiedza wszystkie większe miasta w Palestynie, odbywając wszędzie narady z inżynierami miejskimi i kierownikami robót publicznych. Dzięki inicjatywie majora Sprake'a zorganizowane zostały w Tel Awiwie drużyny kobiet, które tworzyć będą w razie ataku załogę sanitarną miasta. Zorganizowano również specjalne kursy dla policjantów, na których udzielone zostaną szczegółowe wskazówki w związku z obroną przeciwlotniczą.

**PALESTYNA — AMERYKA.** Jak się dowiadujemy, Greckie Towarzystwo Transatlantyckie postanowiło stworzyć nową linie okrętową Bejrut — Tel Awiw — Pireus — Nowy Jork. Otwarcie linii nastąpić ma w miesiącu maju. Nowa linia okrętowa połączy bezpośrednio Palestynę z Ameryką, dzięki czemu usprawniona zostanie komunikacja pocztowa i handlowa między oboma krajami.

**MAKS BROD DORADCĄ ARTYSTYCZNYM HABIMY.** Kierownictwo „Habimy" zaangażowało na stanowisko doradcy literacko - artystycznego — wybitnego pisarza Maksa Broda, który jak wiadomo, na kilka godzin przed wkroczeniem wojsk hitlerowskich do Pragi opuścił Czechosłowację i przebywa obecnie w Tel Awiwie. — W tych dniach koła teatralno - artystyczne w Palestynie obchodziły uroczyście jubileusz 60-lecia urodzin znakomitego artysty zespołu „Habimy", Bertonowa.

**DZIENNIKARZ POLSKI W PALESTYNIE.** Onegdaj przybył samolotem z Warszawy znany dziennikarz polski red. Wiktor Grosz, wysłannik „Robotnika".

**ECHA SPRAWY „JÜDISCHE WELT - RUNDSCHAU".** Grupa profesorów, lekarzy i adwokatów - emigrantów żydowskich z Niemiec, ogłosiła w prasie hebrajskiej odezwę, wyrażającą stanowczy protest przeciwko wydawaniu organu żydowskiego w języku niemieckim w Palestynie.



# CZY WYKUPIŁES JUZ SZEKEL?

## Moro Giafferi grzmi...

# Sylwetka słynnego obrońcy paryskiego

PARYŻ, koniec kwietnia.

(ab) Owego popołudnia, kiedy Moro-Giafferi miał wygłosić swoją mowę w obronie Weidmanna, wszystkie wielkie damy paryskie, odwołały swoje przyjęcia i cocktail — parties. Rzadko spotyka się naraz tyle pięknych i eleganckich kobiet, co wówczas w tej małej sali sądu w Wersalu. Zresztą, nie poraz pierwszy. Przed ośmnastu laty, kiedy sądzono osławionego Landru, który zamordował i spalił ośmnaście swoich narzeczonych, zauważyć można było zupełnie podobną „inwazję". Niewiadomo tylko, czy były to te same młode piękne damy, czy też ich — córki. W każdym razie, głód sensacji nie zmniejszył się wcale w przeciągu tych dwóch dziesiątek lat. Za sędziami siedział zupełnie sam słynny rumuński polityk b. minister Titulescu, trzymając grzecznie kapelusz w ręku. Jest on mianowicie serdecznym przyjacielem adwokata Moro-Giafferi, który go też umieścił na tym honorowym miejscu.

Cały Paryż mówił o pięciogodzinnej mowie „maitre'a" Moro - Giafferi, która była naprawdę majstersztykiem. Słynny obrońca walczył na zgóry przegranej placówce. Pięć godzin przemawiał we wszystkich skalach i tonacjach swo jego potężnego głosu. Głos ten grzmiał, łagodniał, był okrutny, arcyludzki, współczujący, subtelny i mocny równocześnie. Jego polemika z prokuratorem była pełna wdzięku, a jego bon-mots wprawiały całą salę w wesołość i dobry humor. Jakżeż mógł uratować swojego klienta! Nie mógł przecież zaprzeczyć, że mordował, zahaczył więc o ekspertyzę rzeczoznawców, którzy stwierdzili, że Weidmann jest poczytalny i odpowiada za swoje czyny. „Nie! — usiłuje dowieść Moro Giafferi — on nie jest odpowiedzialny, jest anormalny, psychicznie chory, walczy ze swoim demonem, ale okazuje się słabszym. Musi kraść, musi kłamać, musi wymuszać, musi mordować, pcha go do tego jakaś szalona wewnętrzna żądza, której nie mo że zwalczyć. Jego największym przestępstwem, a zarazem nieszczęściem, jest to, że w ogóle się urodził. Już w łonie matki — twierdzi mówca — został przypieczętowany jego los". Przy tym powołuje się na wielkich uczonych, na Freuda, że już w kołysce niemowlę bywa zbrodniarzem. „Weidmann nie ma tego nastawienia do świętości życia co Francuzi, dlatego też — końcy swoją argumentację — wielkoduszny naród francuski nie powinien kazać mu płacić krwią za krew".

Moro-Giafferi uważany jest za najlepszego obrońcę karnego Francji. Z jego nazwiskiem łączą się największe procesy kryminalne naszego stulecia. Nie zawsze udało mu się uratować głowy mordercy, ale dumny jest ze swo ich zdolności, które sprawiają, że nawet dla najgorszego mordercy potrafi on zdobyć nieco sympatii u opinii publicznej. W tym celu studiuje on dokładnie psychikę swojego klienta, twierdzi bowiem, że każdy przestępca posiada jakiś ludzki, sympatyczny rys; wyszukuje go więc i zręcznie nim operuje. U Weidmana była nim miłość dla matki. Podczas całego procesu operował Moro Giafferi tym argumentem. Za każdym razem, kiedy wymieniano nazwisko starej pani Weidmann, oskarżony zakrywał twarz rękami i łkał. A kiedy jego wspólnik Million, wspomniał jej imię, Weidmann podskoczył z miejsca i zawołał: „Zabraniam ci wspominać imię mojej matki!"

I dla Landru — osobnika, który wywoływał ogólny wstręt i oburzenie, chciał się doszukać koniecznie czegoś, coby go czyniło choć trochę sympatycznym. Ale sprawa przedstawiała się znacznie trudniej niż z Weidmannem, który miał za sobą wszystkie te egzaltowane kobiety, nazwane przez znanego reportera Geo Londona „Weidmann-Girls" Landru nie był ani piękny ani młody, był to brodaty brudas, a już sam jego widok był odrażający. Moro Giafferi znalazł jednak i u niego sympatyczny rys: Landru umiał mianowicie wypowiadać świetne bon-mots. Niektórzy porównywali go nawet z... Oskarem Wilde! Moro Giafferi opowiada o tym następującą doskonałą historyjkę: „Miałem konflikt z prokuratorem i byłem tak wzburzony, że nieopatrznie powiedziałem: Jeśli pan stale będzie przerywał pracę obrony, nie pozostaje mi nic innego, jak opuścić salę.

„W tej chwili wstaje Landru robi ruch jakby pakował manatki i powiada: „Żałuję bardzo, ale w tym wypadku ja też musiałbym odejść"... Skutek był nie do opisania. Jeszcze chyba nigdy poważni sędziowie na sali sądowej nie śmieli się tak serdecznie jak wówczas. Cała sala dosłownie pokładała się ze śmiechu. A to było w przeddzień wydania Landru w ręce kata.

Jeszcze inne bon-mots Landru krążą w ku-

# Film czeski o dyktatorach

PARYŻ, w kwietniu.

Przed kilku dniami odbyła się w Paryżu premiera filmu czeskiego p. t. „La grande Solution". Ostatni czeski film, wyprodukowany w niepodległej jeszcze Czechosłowacji ujrzał światło dzienne na wygnaniu.

W sierpniu 1938 reżyser Hugo Haas przystąpił do realizacji tego filmu, którego autorem był zmarły pisarz czeski Karel Czapek. Film został zrealizowany w rekordowym tempie i ukończony w ostatnich dniach brzemiennego w wypadki miesiąca września.

Czechosłowacja wstąpiła w nową fazę dziejową, kości rzucone na zielonych stołach dyplomatów zadecydowały o nowym jutrze, a wolność tego kraju zaczęła się ulatniać, jak ulatnia się dech powoli konającego człowieka.

Przez dwa dni film Czapka zagościł na ekranach Pragi i został następnie zabroniony na osobiste żądanie kanclerza Hitlera. Czapek zmarł w pierwszych dniach narodowego nieszczęścia, tak jak umiera jego bohater. Piętnastego marca Czechosłowacja ugięła się pod nawałą pruskiego najazdu. Jedyną rzeczą, którą udało się przemycić zagranicę, był film Czapka i Haasa, jakby testament polityczny narodu, który przestał istnieć legalnie na mapie Europy.

Scenariusz „La grande Solution" jest odważny i patetyczny zarazem, jest to jakby wizja halucynacyjna, która przemieniła się w materialną rzeczywistość. Film ten przewidział logiczne wypadki i ujął symbolicznie zagadnienie kompleksu dyktatora i podbojów z punktu widzenia analizy psychologicznej i politycznej.

Widzimy walkę dwu jednostek: potężnego dyktatora, przygotowującego podbój sąsiedniego narodu i podżegającego swój własny naród demagogicznymi tyradami o „wielkości państwa" o „posłannictwie boskim", o „przestrzeni życiowej" i „chwale oręża" — oraz skromnego lekarza, który wynalazł lekarstwo przeciw zarazie, jaka nawiedziła kraj. Lekarz odrzuca zaszczyty i pieniądze i nie chce oddać swej tajemnicy, swej cudownej mocy uzdrawiania, chyba pod warunkiem, że dyktator zaniecha podboju. Pojedynek tych dwu jednostek posiada w sobie wszystkie oszałamiające momenty walki dobra ze złem.

Choroba nie oszczędza ani biednych ani bogatych, ani słabych ani silnych. Dyktator marzący o bitwach, o laurach zwycięskich, rzucający w bój ludzi i maszyny, rażony chorobą, staje w obliczu majestatu śmierci. Strach, lęk, których dotychczas nie znał wkradają się w zakamarki jego istnienia. Pod obuchem tego strach

łuarach sądowych. Kiedy pokazano mu kości narzeczonych, spalone w piecu, zauważył Landru oschle: „Chyba nie ja jestem odpowiedzialny za kiepską konserwację tych przedmiotów“. A kiedy prokurator zażądał jego głowy, oskarżony oświadczył, że bardzo żałuje, iż nie ma dwóch głów, któreby mógł zaofiarować prokuratorowi, widzi bowiem że jego głowa cieszy się ogromnym zainteresowaniem wysokiego sądu.

„Wszystkie jego odpowiedzi były pełne esprit. Przed śmiercią zażądał, ażeby go porządnie ogolono, pragnął bowiem umrzeć — piękny. Aż do ostatniej chwili nie stracił zimnej krwi i opanowania. W „ostatnim słowie“ zwrócił się do przewodniczącego sądu: „Ubolewam nad tą okropną nocą, która pana czeka, mój duch przyjdzie do pana i oskarży: Prezydencie! Landru nikogo nie zamordował, ale tyś to uczynił!“

Landru nie uszedł kary, ale dzięki swojemu adwokatowi stał się popularną postacią. Sędziowie przysięgli, którzy wydali na niego wyrok śmierci, sami podpisali podanie o ułaskawienie, ale ówczesny prezydent republiki Poincaré nie dał się wziąć na lep pięknych słówek Landru i odmówił ułaskawienia.

Moro Giafferi jest też politykiem. Tylko że linia jego polityki poszła w odwrotnym kierunku, aniżeli prowadzi zwykle linia polityków francuskich. W przeciwieństwie do wielu innych wiodła ona mianowicie — od prawicy na lewo. Moro-Giafferi pochodzi ze starej korsykańskiej rodziny, urodził się jednak w Paryżu, gdzie jego ojciec był urzędnikiem. Uchodził za cudowne dziecko. Mając lat dwadzieścia, był już adwokatem. Swoje zdolności oratorskie kształcił na owych słynnych wieczorach polemicznych, ogromnie popularnych w początkach dwudziestego wieku, kierowanych przez Molé de Tocqueville. Przekonany bonapartysta, występuje Moro-Giafferi w swoich przemówieniach przeciwko republice i całemu lewicowemu światopoglądowi. Wokoło Molé de Tocqueville grupowali się młodzi ludzie, którzy wprawdzie nie mieli pieniędzy, ale za to mieli wielkie aspiracje. Przeciwko skrajnie prawicowym przemówieniom Moro-Giafferi wystąpił młody socjalista Aristide Briand, z którym łączyły go później węzły serdecznej przyjaźni. Ale młody adwokat zmienił wkrótce swojego przekonania. Już w roku 1919 wybrany został do parlamentu z listy partii radykalnej. W roku 1924 powtórnie został wybrany, i był jednym z najwybitniejszych reprezentantów wielkiej partii republikańskiej. Jego interpelacje w sprawach polityki zagranicznej wywoływały zawsze sensacje.

W roku 1928 nie został wybrany, co go tak rozczarowało, że nie pozwolił wystawić swojej kandydatury także podczas ostatnich wyborów. Na pytanie, czy powróci jeszcze do czynnego życia politycznego, odpowiedział: „Polityka to jak stara metresa, nie można się jej nigdy pozbyć!“

Moro-Giafferi był też obrońcą Józefa Caillaux, kiedy go Clemenceau kazał zaaresztować. Mora Giafferi miał odwagę przeciwstawić się potężnemu „tygrysowi“. Proces o zdradę stanu zakończył się wygnaniem Caillaux, a nie, jak to było życzeniem Clemenceau — skazaniem go na ciężkie [illegible]y. Moro Giafferi był też obrońcą pani Sta[illegible]j, która została zwolniona.

Obecnie Moro-Giafferi przygotowuje się z zapałem do obrony młodego Herszla Gryns[illegible]pana. Słynny obrońca wierzy niezłomnie, że klient jego zostanie uniewinniony.

lekarz wygrywa batalię. Wprawdzie w walce tej lekarz pada pod razami rozwścieczonej bandy pretorianów dyktatora, lecz idea jego toruje sobie drogę i zwycięża kraj i ludzi, którzy odnajdują znowu swe prawdziwe posłannictwo, miłość pokoju i poszanowanie cudzych granic.

To alegoryczne zakończenie odpowiadające bardziej życzeniom i marzeniom autorów, niż rzeczywistości, należy położyć na karb ogólno-ludzkich założeń. Czapek chciał nam wykazać, iż dyktator sam jest też tylko zwyczajnym człowiekiem, i że jako człowiek może zawsze jeszcze uznać swój błąd i wstąpić na nową lepszą drogę.

„La grande Solution“ odniosła w Paryżu przy wypełnionej sali jeden z największych sukcesów. Prawie cały świat polityczny i artystyczny Paryża oraz wielu ambasadorów obcych mocarstw oklaskiwało ten film, składając zarazem hołd nieszczęśliwemu narodowi.

W najbliższych dniach film czeski o dyktatorach wejdzie na ekrany Londynu. Premiera angielska odbędzie się w obecności Edena, Churchilla, Duff-Coopera i ambasadora Stanów Zjednoczonych p. Kennedy.

„La grande Solution“ jest pierwszym filmem, jaki dotychczas osnuto na tle wydarzeń polityczno-historycznych ostatnich miesięcy. Miejmy nadzieję, iż znajdą się i inni dzielni naśladowcy Czapka i Haasa, którzy oddadzą ludzkości usługę, realizując nowe taśmy filmowanej prawdy, symbolu walki o sprawiedliwość i pokój.

**T. N. HUDES.**

# *Ćwiczenia artylerii morskiej w Kłajpedzie*

Londyn, 1. 5. PAT Agencja Reutera donosi z Kowna, że jutro rozpoczynają się u wybrzeży kłajpedzkich wielkie ćwiczenia niemieckiej artylerji morskiej. Ćwiczenia te mają na celu wykazać stopień przygotowania pierwszej linii fortyfikacyj do obrony terytorium kłajpedzkiego.

# Sensacyjne rewelacje o katastrofie „Paris“

Londyn, 1. 5. (R). Paryski korespondent „Daily Expressu“ przynosi nowe sensacyjne szczegóły pożaru, który zniszczył francuski transatlantyk „Paris“.

Jak stwierdzono w chwili pożaru znajdowała się na pokładzie statku pewna Niemka. Nazwiska jej nie zdołano ustalić. Wiadomo jedynie, iż imię jej brzmi Lena.

Owa tajemnicza Lena poślubiła przed dwoma miesiącami pewnego marynarza francuskiego. Był to, jak się okazało, ślub fikcyjny. Sam marynarz przyznał, że Lena wyszła za niego tylko dlatego, aby uzyskać obywatelstwo francuskie.

Policja francuska trzymająca wyniki śledztwa w tajemnicy poszukuje owej Niemki gorączkowo, jednak bez skutku. Stwierdzono, iż prowadziła ona podwójne życie. Poślubiając biednego marynarza, Lena posiadała jednocześnie luksusowy apartament w Paryżu, własny samochód i prowadziła bardzo wystawne życie.

# *Północną Japonię nawiedziło silne trzęsienie ziemi*

Tokio, 1. 5. (R) Silne trzęsienie ziemi nawiedziło w nocy ubiegłej północną Japonię. Najbardziej dotkliwie skutki trzęsienia ziemi odczuły przedmieścia miasta Akita i Aomori w prefekturze Hakodate. Trzęsienie ziemi spowodowało pożar miasta Funakoszi. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Dotychczas nie ma wiadomości o ofiarach w ludziach. Wiadomo jest jednak, że straty materialne są bardzo duże. Linia kolejowa oraz linie telefoniczne i telegraficzne są przerwane tak, że wiadomości nadchodzą z dużym opóźnieniem. W samym mieście Akita trzęsienie ziemi spowodowało jedynie niewielkie straty. W większości sklepów zniszczone są wystawy, w oknach domów powylatywały szyby. Natomiast przedmieścia ucierpiały bardzo znacznie. Według informacji obserwatorium meteorologicznego w Akita, epicentrum trzęsienia ziemi leży w pobliżu Japonii na Oceanie. Obecne trzęsienie ziemi jest najsilniejsze ze wszystkich, jakie nawiedziły północne departamenty Japonii.

# Gwałtowne burze piaskowe w Libii

Trypolis, 1. 5. (R) Z Sahary nadciąga z szybkością 100 km na godzinę niezwykle silny cyklon, który dodatrł już do Libii. Na skutek cyklonu powstają wszędze na jego drodze gwałtowne burze piaskowe, które zasypują niemal całkowicie osiedla. Wszelka komunikacja lotnicza została przerwana.

## Przymusowe lądowanie gen. Brauchitscha

Rzym, 1. 5. PAT. Samolot, którym generał niemiecki von Brauchitsch udał się z Rzymu do Trypolisu wraz z towarzyszącymi mu osobami, musiał z powodu złych warunków atmosferycznych lądować przymusowo w Katanii. Gen. Brauchitsch udał się stąd samochodem do Taorminy.

## Kto kogo będzie uczył?

Wenecja, 1. 5. PAT. Przybyła tu komisja, złożona z 16-tu wyższych niemieckich urzędników więziennych, celem zapoznania się ze stanem organizacji zakładów karnych we Włoszech. W Wenecji członkowie tej wycieczki urzędników niemieckich zwiedzili zakład poprawczy.

## Obchód 1-majowy w Warszawie

Warszawa, 1. 5. (Sin.) Dzień 1 maja minął w Warszawie bez żadnych incydentów. Przed południem odbyły się akademie robotnicze, urządzone przez organizacje socjalistyczne i związki zawodowe. Na wiecach i akademiach przyjmowane były uchwały stwierdzające, że robotnicy nie uchylą się od żadnej ofiary dla obrony niepodległości Rzeczypospolitej. Przebieg akademij był bardzo poważny. Odbywały się one wszędzie pod hasłem obrony niepodległości Polski. Do godziny 3 po południu wstrzymany był w Warszawie ruch autobusowy i tramwajowy.

## w Krakowie

Socjalistyczny obchód 1-go maja w Krakowie odbył się w ramach wewnętrzno-organizacyjnych. Poszczególne organizacje robotnicze zwołały zgromadzenia w lokalach zamkniętych, nie urządzając pochodów. Jedynie po zgromadzeniu P. P. S. na ul. Warszawskiej część uczestników usiłowała urządzić pochód, została jednak w okolicy uniwersytetu rozproszona przez policję.

Tramwaje krakowskie kursowały wczoraj normalnie, a dochód z dnia wczorajszego zgodnie z uchwałą tramwajarzy, przeznaczony został na F. O. N. Obywatelskie stanowisko tramwajarzy spotkało się z ogólnym uznaniem.

## Zajścia 1-majowe w Sofii

Sofia, 1. 5. PAT. Uroczystości robotnicze z okazji 1 maja zostały dziś zakłócone bójkami, sprowokowanymi przez komunistów. Policja konna kilkakrotnie szarżowała na manifestantów. — Jak słychać, jest wielu rannych. Aresztowano kilkunastu prowokatorów.

—oo—

## Kto wygrał dolarówkę?

Warszawa. 1. 5. (Sin.) Dziś odbyło się w Warszawie ciągnienie dolarówki. 12.000 dolarów wygrał numer 185317.

3.000 dolarów — 86139, 168864.

1.000 dolarów — 664561, 1029595. 1118580 1341357 1496632 1032506 641026.



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# Zbieżność interesów wojny i pokoju w gospodarstwie narodowym

### *Znamienne uwagi b. wiceministra Jastrzębskiego*

Warszawa, 1. 5. (g. m.) „Polska Gospodarcza", organ naszych ministerstw gospodarczych, zamieszcza na naczelnym miejscu długi i niezmiernie charakterystyczny artykuł o zbieżności interesów wojny i pokoju w gospodarstwie narodowym, pióra b wiceministra opieki społecznej p W. Jastrzębskiego, przewodniczącego Komisji Kontroli cen w Prezydium Rady Ministrów.

Omawia on w sposób interesujący przyszłą wojnę i jej postulaty pod adresem pokojowej gospodarki narodowej, zaznaczając że interesy wojny z reguły wymagają, aby w momencie mobilizacji gospodarstwo narodowe mogło oddać na cele wojny jak największe zasoby materialne.

Pierwszy bowiem strzał, który żołnierz oddaje do wroga, przerywa w gospodarstwie narodowym proces gromadzenia dóbr i daje początek procesowi intensywnego zużywania dóbr nagromadzonych.

Wypowiada on opinię, że Polska na ogół nie lubiła nadwyżek. W języku ojczystym stworzyliśmy tuzin niepochlebnych nazw dla ludzi, żyjących z ołówkiem w ręku, i zaledwie kilka obojętnych dla ludzi przezornych.

Zdaniem p. Jastrzębskiego istnieją możliwości dalszego zwiększenia nadwyżek w naszym dochodzie społecznym, a więc i zwiększenia udziału inwestora w zużytkowaniu naszego dochodu społecznego. Droga bowiem do dobrobytu prowadzi jedynie przez zwiększanie produkcji w drodze wzmożenia inwestycyj, nawet kiedy inwestycje finansuje się drogą operacyj kredytowych.

W dalszym ciągu autor artykułu zaznacza, że nie tylko interes wojny, ale także interesy gospodarki narodowej, wymagają normalizacji produkcji, a nawet potrzeb.

Pokutująca jeszcze orientacja, że towar zagraniczny jest zawsze lepszy od krajowego, osłabia w nas inicjatywę, wynalazczość, usamodzielnianie się gospodarcze w granicach zdrowej kalkulacji kupieckiej. Przed obecnym pokoleniem stoi olbrzymie zadanie całkowitego wykorzystania naszych bogactw naturalnych, naszej pracy, naszego geniuszu. Możliwości są jeszcze olbrzymie.

Autor artykułu poświęca też dużo uwagi sprawie organizacji i kierownictwa. Zmiany, często gwałtowne podczas wojny zniesie tylko taka produkcja, która już w czasie pokoju pracuje w oparciu o naukowy system organizacji i kierownictwa.

Wskazując, że mobilizacja gospodarstwa narodowego w czasie wojny pociąga za sobą szereg doniosłych skutków organizacyjnych b. wice-min. Jastrzębski zaznacza, że na wypadek przyszłej wojny będą prawdopodobnie tworzone jakieś centralne instytucje planowania, zaopatrywania, kontroli. Centrala ta oprze się na poszczególnych instytucjach branżowych.

Wojna — czytamy w dalszym ciągu — zmierza do swego celu brutalnie i najprostszymi drogami, bo operuje najprostszymi środkami — środkami gwałtu. Dlatego też w dziedzinie handlu, która jest jednak wciąż jeszcze bardzo skomplikowaną dziedziną życia gospodarczego, wojna prawdopodobnie przynieść musi ze sobą duże uproszczenia.

P. Jastrzębski wypowiada też pewne uwagi odnośnie spolszczenia handlu, podkreślając m. in., że nie uważa on, iż spolszczenie handlu musi handel ten usprawnić.

Interesujące swe uwagi, z którymi nie zawsze można się zgodzić, b. wice-min. Jastrzębski kończy w sposób następujący:

„Jesteśmy narodem głodnym. Miliony Polaków żyje w niedostatecznie napełnianymi żołądkami, miliony Polaków są niedostatecznie odziani, miliony głów nie mają „uczciwego" dachu nad głową; ziemia polska czuje głód dróg, kolei, linij telegraficznych i telefonicznych, ziemia polska cierpi na chroniczny głód narzędzi, maszyn, urządzeń, melioracyjnych, miasta polskie czują głód warsztatów pracy — Polska cała, jak okiem sięgnąć, wszędzie, wszędzie odczuwa jakiś brak. Polska jednak jest potencjonalnie bogata, bo posiada młody naród, a naród ten w głodzie i biedzie toczy nieustępliwą wojnę o potężną i sytą Polskę jutra.

Wymogom tej wojny, ciężkiej, lecz jakże pięknej, stopniowo podporządkowują się tęsknoty obywateli, metody ich pracy zbiorowej.

Duch tej wojny ożywia całe nasze gospodarstwo narodowe, nadaje mu kierunek rozwojowy, wykuwa jego formy organizacyjne, podnosi je na wyższy szczebel sprawności, a więc czyni przydatniejsze także dla wojny orężnej".

# Przepisy wykonawcze do ustawy o podatku obrotowym

W najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw R. P. Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 19 kwietnia 1939 r. o wykonaniu ustawy z dnia 4 maja 1938 r. o podatku obrotowym. Rozporządzenie to wyjaśnia szczegółowo ustawowe przepisy i pojęcia prawne.

Według postanowień ustawy, podatkowi obrotowemu podlegają prywatno-prawne zawodowe i odpłatne świadczenia rzeczy bądź usług, wykonywane na obszarze państwa. Rozporządzenie wykonawcze wyjaśnia, iż za prywatno-prawne odpłatne świadczenia należy w szczególności uważać:

1) sprzedaż za gotówkę bądź na kredyt lub zbycie drogą zamiany wszelkiego rodzaju surowców, półwyrobów, wyrobów i innych rzeczy ruchomych i nieruchomych, nabytych, wydobytych bądź wytworzonych przez sprzedawcę;

2) wytwarzanie na zamówienie wyrobów z własnych lub powierzonych materiałów oraz przerabianie powierzonych w tym celu rzeczy;;

3) wykonywanie na zamówienie prac budowlanych, montażowych, inwestycyjnych oraz innych prac i usług o charakterze przemysłowym lub rzemieślniczym;

4) udzielanie oprocentowanego kredytu oraz wykonywanie usług, mogących być przedmiotem czynności bankowych, jak: inkaso, winkulacje, gwarancje itp.;

5) świadczenia wynikające z umów o ubezpieczenie;

6) wykonywanie usług, wynikających z umów: komisu, ajencji, pośrednictwa, ekspedycji, przewozu, przechowania, zlecenia (biura wywiadowcze, biura informacyjne, przedsiębiorstwa powiernicze, przedsiębiorstwa strzeżenia cudzego mienia) itp. umów o świadczenie usług;

7) świadczenia przedsiębiorstw rozrywkowych, gastronomicznych, hoteli, pokojów umeblowanych, pensjonatów, biur reklamowych, buchalteryjnych, buchalteryjno - rewizyjnych, pisania podań, przepisywania na maszynach i tłumaczeń, zakładów leczniczych, zdrojowych, kąpielowych, pogrzebowych, rzeźni, chłodni itp.;

8) wynajmowanie rzeczy ruchomych, jak np. pojazdów, łodzi, koni, rowerów, filmów, książek, ubrań, aparatów zręczności itp.;

9) świadczenia adwokatów, obrońców sądowych, notariuszów, inżynierów, architektów, budowniczych, techników budowlanych, mierniczych, tłumaczów przysięgłych, rzeczoznawców, rzeczników patentowych, maglerów, lekarzy, felczerów, techników dentystycznych, położnych, kosmetyków, itp. osób, wykonywujących zawód wolny

Należy nadmienić, iż obowiązujące od dnia 1-go stycznia 1939 r. stawki podatku obrotowego wynoszą (pierwsza liczba w nawiasach oznacza stawkę od obrotów, udowodnionych prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, druga zaś stawkę od obrotów, nieudowodnionych prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi):

obroty osiągnięte: 1) a) ze sprzedaży lub wymiany nabytych i nieprzerobionych towarów z wyjątkiem sprzedaży w aptekach (1,25 proc. — 1,7 proc.), b) ze sprzedaży na giełdach zbożowo-towarowych ziemiopłodów, mąki, otrąb i makuchów (0,3 proc. — 1,7 proc.), c) ze sprzedaży lub wymiany nabytych towarów, przerobionych przed dokonaniem sprzedaży lub wymiany (2,1 proc. — 3 proc.), d) ze sprzedaży lub wymiany nabytych towarów, przerobionych przed sprzedażą lub wymianą — w aptekach (3 proc. — 3 proc.), e) z wykonywania przedsiębiorstw wydawnictw książek drukowanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (1,25 proc. — 1,7 proc.);

2) ze sprzedaży lub wymiany surowców, półwyrobów, lub wyrobów gotowych, wytworzonych przez płatnika na rachunek własny, jeżeli obroty te; a) nie przeyższają 50.000 zł. w stosunku rocznym (1,5 proc. — 1,5 proc.), b) przewyższają zł. 50.000, lecz nie przewyższają zł. 100.000 w stosunku rocznym (1,5 proc. — 2,1 proc.), c) przewyższają zł. 100.000 w stosunku rocznym (2,1 proc. — 3 proc.);

3) z czynności kredytowych, z wyjątkiem zysku brutto z dokonanych operacji obcymi walutami, dewizami, tudzież wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi (3 proc. — 3 proc.);

4) z wynagrodzenia za przerób lub wytworzenie wyrobów bądź półwyrobów z cudzych materiałów, jeżeli obroty te: a) nie przekraczają zł. 15.000 w stosunku rocznym (1,5 proc. — 1,5 proc.), b) przewyższają zł. 50.000, lecz nie przewyższają zł 100.000 w stosunku rocznym (1,5 proc. — 2,1 proc.), c) przewyższają zł. 100.000 w stosunku rocznym (3 proc. — 3 proc.);

6) z wynagrodzeń za ekspedycję, maklerstwo żeglugowe oraz przewóz osób i rzeczy (2,6 proc. — 2,6 proc.);

7) z prowizji i innych wynagrodzeń za czynności komisu w rozumieniu art. 6 pkt. 4 zdanie 1 ustawy 6 proc. — —);

8) z prowincji i innych wynagrodzeń za czynności ajenta poza przypadkami, wymienionymi w art. 6 pkt. 3 zdanie i ustawy (3 proc. — 6 proc.);

9) z prowizji i innych wynagrodzeń za pośrednictwo, nie mające cech umowy ajencyjnej (6 proc. — 6 proc.);

10) tytułem kurtażu przez maklerów przysięgłych na giełdach towarowych: a) po udowodnieniu księgą maklerską (3 proc. — —), b) nieudowodnionych księgą maklerską (— — 6 proc.);

11) od wszelkich pozostałych obrotów stawka podatku wynosi (3 proc. — 3 proc.).

# Jak uzyskał prawa rewizji Związek polskich spółdzielni kupieckich?

### *Z obrad nowomianowanej Państwowej Rady Spółdzielczej*

**Warszawa, 1. 5. (g. m.) Jak już donosiliśmy, odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa dra Aleksandra Całkosińskiego 1-sze posiedzenie nowomianowanej przez Min. Skarbu Państwowej Rady Spółdzielczej.**

W sprawie tej wydany został lakoniczny komu-

nikał, który opiewał, że posiedzenie zagaił wiceminister skarbu p. Kajetan Dzierżykraj-Morawski, że sprawozdanie z działalności Rady i ze stanu spółdzielczości w Polsce złożył jej przewodniczący dr Całkosiński, następnie, że Rada dokonała formalnej zmiany regulaminu Rady i jej komisji.

Obecnie wychodzi na jaw, że długą i ciekawą debatę wywołał wniosek o przyznanie prawa rewizji Związkowi polskich spółdzielni kupieckich. Jak się okazuje, Związek ten zrzesza dwadzieścia kilka, dość słabo rozwijających się, hurtowni spółdzielczych, które zaopatrują drobne sklepiki na prowincji.

Podczas rozważania tego wniosku kilku poważnych przedstawicieli spółdzielczości polskiej podnosiło, że hurtownie kupieckie nie mają nic wspólnego z ideą spółdzielczą, gdyż stawiają sobie w pierwszym rzędzie cele polityczne, następnie są to pod względem gospodarczym organizacje słabe, wreszcie chodzi im o korzystanie z ulg podatkowych, z jakich korzystają wszystkie spółdzielnie, należące do związków rewizyjnych, a z których to ulg spółdzielnie kupieckie dotychczas nie korzystały.

Słowa te wywołały istną burzę wśród pewnej, małej zresztą grupy członków Rady, których przedstawiciele podkreślali, że kupieckie spółdzielnie hurtowe przyjmują na siebie ważną funkcję zaopatrywania polskich sklepików detalicznych na prowincji, którą to funkcję w olbrzymiej większości miast na terenie dawnej Kongresówki i Ziem Wschodnich spełniały dotychczas hurtownie żydowskie. Wreszcie zaznaczono, że sprawa utworzenia własnego związku rewizyjnego posiada dla akcji unarodowienia handlu donioslę znaczenie.

W wyniku tego stanu rzeczy 6 członków rady wypowiedziało się kategorycznie przeciwko udzieleniu prawa rewizji Związkowi polskich spółdzielni kupieckich, 10-ciu członków wstrzymało się od głosowania, a tylko 10-ciu członków opowiedziało się za udzieleniem prawa rewizji temu Związkowi, przy czym godzi się zauważyć, że wśród nowomianowanych członków Rady znajduje się tylko jeden spółdzielca żydowski, a mianowicie dr Adolf Silberschein ze Lwowa.

W ten sposób Związek polskich spółdzielni kupieckich, którego jedyną racją bytu jest walka z kupiectwem żydowskim, osiągnął istne zwycięstwo pyrrhusowe.

—oOo—

## Zwrot w gotówce nadpłat w podatku dochodowym od uposażeń

Warszawa, 1. 5. (g. m.) Wobec zachodzących stosunkowo dość często wypadków nadpłat w podatku dochodowym od uposażeń Ministerstwo skarbu wydało specjalne zarządzenie (L. D. V. 19796/2/38), które kładzie kres istnieniu nierównej miary w zakresie obowiązków płatnika i praw jego w stosunku do Skarbu.

Przy podatku od uposażeń (którego pobór odbywa się przy każdej wypłacie) w pewnych specjalnych warunkach nadpłaty podatkowe mogą być z góry do przewidzenia.

Mają one mianowicie zawsze miejsce wtedy, gdy stosunek roczny uposażenia danego stanie się fikcją z uwagi na zmiany, zachodzące w wysokości płacy tego samego pracownika, lub też, gdy stosunek ten staje się fikcją ze względu na przerwy w pracy (np. z powodu bezrobocia, choroby).

Podejmowanie nadpłaconych sum podatkowych odbywa się w tym samym trybie jak pobór podatku skumulowanego. Zgodnie z zasadami, zawartymi w odnośnym okólniku (L. D. V. 19796/2/38) jaki Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich podległych sobie władz oraz urzędów podatkowych — osoby, podlegające kumulacji oraz takie, które zasadzie obowiązkowej kumulacji nie podlegają, mogą na podstawie złożonego zeznania, z którego wynika fakt istnienia nadpłaty podatkowej, domagać się skutecznie zwrotu tej nadpłaty. Zainteresowani winni się zwracać o zwrot nadpłat do tych urzędów skarbowych, na terenie których zamieszkiwały w dniu 15 grudnia roku ubiegłego.

Stwierdzona w powyższym trybie nadpłata będzie wydawana zainteresowanym w gotówce. W wypadku zaś, gdyby ubiegający się o zwrot dłużny był skarbowi państwa pewne należności podatkowe, nadpłata zostanie zaliczona na te zaległości.

## Badanie pochodzenia towarów przy odprawie celnej

Okólnikiem L. D. IV. 11908/3/39 Ministerstwo unormowało sprawę stwierdzania kraju pochodzenia towarów przy odprawie celnej. Powyższy okólnik pozostaje w związku ze zarządzeniem ministra skarbu o stwierdzaniu kraju pochodzenia towaru przy odprawie celnej. Celem ułatwienia zapoznania przepisami wyżej powołanego zarządzenia ministra Skarbu z dnia 1 kwietnia 1939 o stwierdzaniu kraju pochodzenia towaru przy odprawie celnej Ministerstwo Skarbu podało istotne różnice pomiędzy przepisami tego zarządzenia a dotychczas obowiązującymi zasadami. W szczególności zniesiono obowiązek przedstawiania przy odprawie celnej świadectw pochodzenia w przypadkach, gdy zastosowanie zniżki lub stawki celnej umownej jest uzależnione w myśl umowy od przedłożenia przy odprawe celnej specjalnych dokumentów. Nadto rozszerzono możliwość stosowania zniżek i stawek celnych umownych bez świadectwa pochodzenia do towarów, przywożonych w niewielkich ilościach, nie mających charakteru handlowego. Nowe przepisy zniosły obowiązek przedtawiania zaświadczeń, twierdzających, że towary — w przypadkach przywozu do polskiego obszaru celnego nie bezpośrednio z kraju pochodzenia lecz za pośrednictwem kraju trzeciego — nie weszły w kraju trzecim do wolnego obrotu. Niezależnie od powyższego zniesiono bezwzględny obowiązek ustalania przez biegłych pochodzenia towarów niezależnie od przedłożonego świadectwa pochodzenia w przypadkach, gdy towary te, przed przywozem ich do polskiego obszaru celnego weszły w kraju trzecim traktatowym do wolnego obrotu.

Zniesiono obowiązek przedkładania podwójnych świadectw pochodzenia w przypadkach, gdy towary, pochodzące z danego kraju, zostały przed przywiezieniem do polskiego obszaru celnego uszlachetnionego w kraju trzecim w stopniu powodującym zmianę krajowości. Ustalono odmienne zasady co do stosowania autonomicznych zniżek celnych, zwolnień od cła, oraz co do stwierdzenia kraju pochodzenia towarów, odprawianych z zastosowaniem pozwoleń na prawo przywozu, wydawanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Urzędy celne zostały upoważnione do honorowania we własnym zakresie świadectw pochodzenia, mimo, że świadectwa te nie odpowiadają niektórym warunkom, oraz do wydawania duplikatów świadectwa pochodzenia na towary, wywożone zagranicę. Urzędy celne zostały zwolnione od obowiązku badania w pewnych wypadkach wysokości pobranych opłat konsularnych.

## Polska liczy przeszło 35 milionów ludności

Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane, dotyczące ruchu naturalnego ludności w czwartym kwartale ubiegłego roku oraz za cały ubiegły rok, zestawione porównawczo z danymi za rok 1937. Według tych danych, w r. 1938 zarejestrowano w Polsce 278.713 małżeństw, 849.873 urodzeń żywych, 479.602 zgonów, w tym 118.798 zgonów niemowląt. Przyrost naturalny ludności, który otrzymuje się przez odjęcie liczby zgonów od liczby urodzeń, wyniósł w 1938 r. 370.271. W porównaniu z r. 1937, w r. 1938 zarejestrowano o 3.153 więcej małżeństw, zaś o 6.191 mniej urodzeń i 1.992 mniej zgonów. Spadek liczby urodzeń zanotowano w woj. lubelskim, poleskim, wołyńskim, krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim. Przyrost naturalny w 1938 r. zmniejszył się o 4.199 osób w porównaniu z r. 1937.

W przeliczeniu na 1.000 mieszkańców przypadło w r. 1938 małżeństw 8.0 (to samo w r. 1937), urodzeń 24.5 (24.9 w r. 1937), zgonów 13.8 (14.0 w r. 1937) i przyrostu naturalnego 10.7 10.9 w r. 1937„ Rok 1938 przyniósł więc dalsze nie wielkie zmniejszenie przyrostu naturalnego w Polsce.

Po doliczeniu przyrostu naturalnego za r. 1938 i odjęciu strat emigracyjnych za ten rok otrzymujemy, iż ludność Polski na 1 stycznia 1939 r. wynosiła 34.849 tys. osób w granicach z przed października 1938 r., łącznie zaś z ziemiami odzyskanymi w r. 1938 — 35.090 tys. osób.

Liczba zgonów niemowląt obliczona na 100 urodzeń żywych wyniosła w r. 1938 — 14.0, w porównaniu z 13.6 z r. 1937.

## Ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw eksportowych

Dowiadujemy się, iż Ministerstwo Skarbu otrzymało w tych dniach memoriał, złożony przez samorząd gospodarczy, w którym zawarte zostały uwagi zainteresowanego świata gospodarczego w sprawie zasad, na jakich krajowe przedsiębiorstwa eksportowe korzystać winny z niektórych ulg podatkowych, a głównie ze zwolnienia od podatku obrotowego. Na podstawie zebranych opinii w zainteresowanych organizacjach eksportowych i w Związkach Izb Przemysłowo-Handlowych, Ministerstwo Skarbu w najbliższym czasie w drodze oddzielnego rozporządzenia określi charakter i wymogi stawiane przedsiębiorstwom eksportowym, które będą mogły korzystać z ulg podatkowych. Według otrzymanych przez nas informacji rozporządzenie Ministerstwa Skarbu przeprowadzi pewną selekcję firm eksportowych, pod kątem ich kwalifikacji fachowych, solidarności kupieckiej i stopnia rozbudowy stosunków z za granicą.




## Wtorek, 2 maja

### STACJE KRAJOWE

**KRAKÓW.** 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 do 9 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Co widziałem w Londynie“ pogad. ilustrowana muzyką, w oprac. Eng. Cękalskiego dla dzieci starszych; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.3—13 Audycja południowa; 14 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 14.10 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze 15 „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tuzince“ (cz. 3) pogadanka dla młodzieży — wygł. dr J. Żabiński; 15.15 „Czy wiecie, że...“ w opr. dr J. Reguły; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.30 Duety Roberta Schumanna w wyk. W. Hendrich (sopr.) i M. Sobolewskiej (mzsopr.); 16.50 Ogród flory polskiej we Lwowie, odczyt wygł. prof. St. Kulczyński; 17.07 Utwory fortepianowe w wyk. M. Lipkowskiej; 17.30 Aud. KKO.; 17.32 Z pieśnią po kraju, audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 18 II-ga audycja z cyklu: „Koryfeusze polskiej gry skrzypcowej: Apolinary Kątski“, w opr. dr J. Reissa, doc. U. J.; 18.30 Audycja dla robotników; 19 Koncert rozrywkowy; 20 Lokalne wiadomości sportowe; 20.07 Wiadomości bieżące; 20.15 Dalszy ciąg koncertu rozrywk.; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Sylwetki kompozytorów polskich: Zygmunt Noskowski. Wykonawcy: orkiestra symf. i chór PR. pod dyr. Grz. Fitelberga, Sława Orłowska-Czerwińska (sopr.) i J. Popławski (tenor), kierownik chóru: St. awrot; 22.05 Powszechny teatr wyobraźni: „Dowód wdzięczności narodu“ Wojciecha Bogusławskiego, radjofon. K. Szuberta; 22.40 Muzyka z płyt; 22.55 Lokalne wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

**WARSZAWA.** 6.30 Audycja poranna; 15.15 Skrzynka ogólna — dr Stępowski; 15.30 p. Kraków; 18 Płyty; 18.20 „Wczasy pracownicze w Polsce“ — pogad.; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15 p. Kraków; 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niem.; 23.15 Płyty.

**KATOWICE.** 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Wiadom. gospod.; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 Kukiełki śląskie; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 15.15 Gawęda o języku polskim; 15.30 p. Kraków; 18 Nowości z płyt; 18.30 p. Kraków; 20 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 20.15 p. Kraków; 22.05 Biwak powstańczy w 18-tą roczn. III-go powstania górnośląskiego; 22.40—23.05 p. Kraków.

**LWÓW.** 6.57 p. Kraków; 14 „Wśród kobiet“; 14.30 Szkic literacki w jęz. ukraińskim; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 15.30 Skrzynka techn. w opr. inż. Mińskiego; 15.30 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Rezerwa; 18.15 Przemówienie prezesa T. S. L.; 18.25 Płyty; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków.

**ŁÓDŹ.** 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 15.15 Literatura dla wszystkich; 15.30 p. Kraków; 20 Płyty; 20.15—23.05 p. Kraków.

### STACJE ZAGRANICZNE:

18 **LONDYN REG.:** E. Piul ze swym zespołem tangowym. **TALLIN:** Pieśni. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert orkiestrowy. **RYGA:** 18.05 Koncert chóru. **BUDAPESZT II:** 18.30 „Zygfryd“ — opera Wagnera, akt. I. **STRASBURG:** Koncert orkiestrowy.

19 **FLORENCJA:** Muzyka rozrywkowa. **TULUZA:** Arie operetkowe. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert solistów. **LONDYN REG.:** 19.30 Program rozrywkowy. **STRASBURG:** Koncert orkiestrowy. **RADIO ROMANIA:** 19.55 Koncert symfoniczny.

20 **BRUKSELA FRANC.:** Koncert muzyki operowej. **LONDYN REG.:** Koncert symfoniczny. **LUBLANA:** Koncert wokalny. **LUKSEMBURG:** Music-Hall. **OSLO:** 20.15 Muzyka norweska i fińska. **BUDAPESZT:** „Zygfryd“ — opera Wagnera d. c. **TALLIN:** Koncert chóru. **KOPENHAGA:** 20.15 Muzyka duńska. **LILLE:** Koncert wokalny. **STRASBURG:** 20.15 Transm. z Opery. **PARIS PTT:** 20.30 Wieczór oper. **WIEŻA EIFFLA:** Koncert symfoniczny. **BORDEAUX:** 20.35 Koncert symfoniczny.

21 **BRUKSELA FLAM.:** Muzyka operetkowa. **LONDYN REG.:** Koncert orkiestrowy. **MEDIOLAN:** „Fra Gerhardo“ — opera Pizzetti'ego. **TALLIN:** Muzyka rozrywkowa. **RZYM:** Program rozrywkowy. **POSTE PARISIEN:** 21.07 Max Regnier ze swym zespołem muzyków humorystów. **BRUKSELA FRANC.:** 21.15 Koncert ork. symfonicznej. **RYGA:** Koncert popularny.

22 **KOWNO:** Muzyka taneczna. **DROITWICH:** 22.15 Koncert muzyki angielskiej. **LILLE:** Solo na harmonii. **OSLO:** Muzyka popularna. **RADIO PARIS:** Utwory kameralne Debussy'ego. **RADIO ROMANIA:** Koncert nocny. **RZYM:** Koncert chóru. **FLORENCJA:** Muzyka taneczna.

23 **POSTE PARISIEN:** Transm. z kabaretu. **KOPENHAGA:** Muzyka taneczna. **DROITWICH:** 23.05 Muzyka taneczna. **HILVERSUM I.:** 23.20 Muzyka rozrywkowa.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI:

PAN M. S. Zgadzamy się całkowicie z Pańskimi wywodami. Zjawisko, podane nam przez Pana jest nam znane ze wszystkich miejscowości. Ze względów od nas niezależnych nie możemy jednak, niestety, zabrać w tej sprawie głosu na łamach dziennika.

## Drugi rozbiór Słowacji

# Węgry pod rozkazem Berlina -- w zamian za Słowację

Warszawa, 1. 5. (B). Korespondent berliński „Gazety Polskiej" donosi: Jak się dowiaduję z kół dobrze poinformowanych, głównym tematem rozmów, jakie hr. Teleki i hr. Csaky prowadzą z kanclerzem Hitlerem i von Ribbentropem jest

**sprawa słowacka.**

Niemcy gotowe byłyby wywrzeć w Bratysławie presję konieczną do wytłumaczenia Słowakom, że ich państwo

**musi wejść jako prowincja autonomiczna w skład państwa węgierskiego.**

Wzamian jednak za to Węgry musiałyby zgodzić się na unię celną z Rzeszą oraz na całkowite

uzgodnienie polityki zagranicznej węgierskiej z polityką niemiecką.

Dowiaduję się również, że węgiersko-jugosłowiański pakt nieagresji stał się nieaktualny,

albowiem Belgrad nie chce zawierać takiego układu bez Bukaresztu.

Ten warunek natomiast jest nie do przyjęcia dla Budapesztu.

Skoro węgiersko-jugosłowiański pakt nieagresji jest jeszcze mgławicą, tym bardziej można to powiedzieć o ewentualności przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego. Wizyty ministra spraw zagranicznych Jugosławii Markovića w Wenecji i w Berlinie

nie dały pod tym względem pozytywnych wyników.

# Pod wpływem orędzia Roosevelta wprowadziła Anglia służbę wojskową...

## *Karkołomna logika prasy niemieckiej*

Berlin, 1. 5. (P). W jakiej mierze prasa niemiecka uprawia metodę przekręcania faktów świadczyć może artykuł, który ukazał się w „Deutsche Allgemeine Zeitung", gdzie autor stara się udowodnić, że obowiązek służby wojskowej wprowadziła Anglia nie pod wpływem postawy Niemiec, ale pod wpływem orędzia Roosevelta(!!), które w Londynie wywołało wrażenie pociągnięcia, skierowanego przeciwko(?) pokojowi światowemu.

Nam się wydaje — pisze „D. A. Z.", — że mimo oficjalnej aprobaty apelu Roosevelta, nikt w Anglii nie był przekonany o jej pokojowości, a każdy podświadomie odczuwał, że jest to krok nieuczciwy(!!). Dlatego(?!) też uważano za rzecz konieczną przygotować się na wszelką ewentualność. Temu właśnie uczuciu — zdaniem pisma niemieckiego — dał wyraz premier Chamberlain, mówiąc, że okres, w którym żyjemy, nie może być nazwanym okresem pokoju, mimo apelu prezydenta amerykańskiego. Hitler zaś dopiero dokładnie wytłumaczył, dlaczego istotnie pismo Roosevelta nie przynosi upragnionego pokoju, analizując dokładnie wszystkie punkty zawarte w orędziu Roosevelta.

W ten sposób — konkluduje wspomniane pismo — można zrozumieć fakt, że telegram prezydenta amerykańskiego odrzucony przez Rzeszę, nie wywołał w Niemczech żadnego podniecenia, podczas gdy w Anglii, jakkolwiek oficjalnie nie szczędzono pochwał Rooseveltowi, w następstwie tego orędzia wzrosły nastroje prawdziwego zaniepokojenia.

Niemcy chciałyby zatem tą karkołomną logiką wmówić światu, że prawdziwym rozsadnikiem niepokojów stało się pokojowe orędzie przez. Roosevelta.




### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 1 maja. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23.25—23.75, jednolita czerwona 22.50—23, biała 22.50—23, zbierana 21.50—22, żyto standart I 15.75—16, standart II 15.50—15.70, jeczmień jednolity 19—20, przemiałowy 18—18.50, pastewny 17.25—17.50, owies niezadeszczony 19.25—20, standart I. (lekko zadeszczony) 18—18.50, standart II (zadeszczony dop.) 17.50—17.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41.75—44.75, wyciągowa 35 proc. 40.75—43.75, gat. I. 50 proc. 38.75—40.25, gat. IA 65 proc. 34.75—36.75, gat. II 35-65 proc. 32.50—34.50, gat. II 50-60 proc. 30.75—32.25, gat. II 50-65 proc. 30—30.50, gat. II. 60-65 proc. 24.25—24.75, pastewna 14.75—15.25, razowa 95 proc. 29.50—29.75, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27.25—27.75, razowa 95 proc. 24.50—24.75, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 27.25—27.75, otręby pszenne standartowe miałkie 13—13.25, rednie 12.50—12.75, żytnie standartowe 12.50—12.75, jęczmienne 12.75—13. Obroty i tendencja: pszenica 15 spokojna, żyto 57.5 spokojna. jęczmie bez obrotów spokojna, owies bez obrotów spokojna. Ogólny obrót 296, tendencja ogólna spokojna.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 1 maja. Owies I i II standart plus 25 gr, reszta notowań bez zmiany. Tendenca i obroty: pszenica 372 spokojna, żyto 924 spokojna, jęczmień 49 spokojna, owies 17 spokojna. Ogólny obrót 2924 ton.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 1 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 116, Haberbusch 69—68.50—69, Ostrowiec 82.50, Norblin 106—105—106, Zieleniewski 68.50—68—68.50, Cukier 37—37.50, Lilpop 90, Starachowice 56.50—55.50. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 62, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 85, II em. 83.50, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 88, 5 proc. poż. konwersyjna 67, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa (grubsza) 63.50, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 63.25, odc. drobne 62.75. Tendencja nieco słabsza.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie poznańskie Ser. L 56.50. 4½ proc. ziemskie Ser. V. 58.50—58, 4½ proc. listy m. Warszawy 68, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 69, drobne 69.75, 5 proc. listy m. Lublina z r. 1933 58.50, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1933 60. Tendencja nieco słabsza.

Dewizy: Bruksela 90.60, Amsterdam 2?4.30, Londyn 24.91, Nowy Jork kabel 5.31¼, Paryż 14.10, Sztokholm 128.45, Zuryh 119.65. Tendencja nieco mocniejsza.

# Co może wstrzymać Hitlera od fałszywego kroku

Paryż, 1. 5. (P). B. premier francuski Leon Blum zwraca uwagę, że mowa Hitlera nie zawiera odpowiedzi na najbardziej zasadnicze pytanie, które dziś emocjonuje każdego. Pytaniem tym jest: Wojna czy pokój? Jednakowoż, jakkolwiek apel Roosevelta został formalnie odrzucony, można przyjąć, że pociągnięcie prezydenta Ameryki nie pozostanie bez skutku. Blum uważa, że interwencja amerykańska wraz z wzmocnieniem pozycji angielsko-francuskiej zdoła powstrzymać Hitlera w ostatniej chwili od fatalnego kroku.

W tej chwili — pisze Blum — nastąpić muszą jednak jeszcze pewne pociągnięcia na szachownicy politycznej. Jeśli Polska i Rumunia, które uzyskały już gwarancje od Anglii i Francji, związą się silniej jeszcze ze sobą, jeśli Rosja sowiecka uzgodni z nimi warunki ewentualnego poparcia, wówczas zwiększy się ryzyko dla napastnika, a utrzymanie pokoju stanie się nie tylko rzeczą możliwą ale i prawdopodobną.

## *Z teatru, literatury i sztuki*

— PREMIERA „ADRIANNY LECOUVREUR". Dziś ukaże się „Adrianna Lecouvreur" z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej. Słynna sztuka Scribe'a daje wybitne pole popisu dla artystki, która gra równocześnie znakomitą aktorkę w wirze wielkoświatowego życia i na scenie. „Adrianna" staje się w drugim akcie Racine'owską Roxaną, w kulminacyjnej zaś scenie sztuki — Fedrą. Rywalkę Adrianny księżnę de Bouillon gra J. Jabłorowska, hr. Saskiego powód śmiertelnej waśni rywalek zagra S. Czajkowski, księcia R. Wroński, szlachetny typ ofiarnego aktora — K. Fabisiak, usłużnego powiernika Księżnej — J. Jaroń. — „Adrianna Lecouvreur" powtórzona będzie w czwartek.

— W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO 3-GO MAJA dana będzie jutro po południu komedia J. Blizińskiego „Pan Damazy". — Wieczorem na uroczystym przedstawieniu odegrana zostanie komedia J. Korzeniowskiego „Stary mąż". Przedstawienie poprzedzi przemówienie dziekana U. J. prof. dra Romana Dyboskiego.

— KRAKÓW ZACHWYCONY „SULAMITĄ". Tematem rozmów towarzyskich Krakowa jest monumentalne widowisko Warszawskiego Żyd. Teatru Artystycznego (Wikt) — „Sulamita". Przepiękna sielanka goldfadenowska została na nowo powołana do życia przez mistrza Zygmunta Turkowa, któremu dopomogli w swoich dziedzinach S. Prisament, Fryc, Kleinman, Bela Katzowa i cały pierwszorzędny zespół artystów i śpiewaków „Wiktu". Dziś godz. 8.30 wiecz. i jutro we środę 2 przedstawienia o godz. 4.15 pop. i 8.30 wiecz.

—oo—

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Adrianna Lecouvreur".

### REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Sulamita".





### REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dr Murek" (Brodniewicz, Andrzejewska, Nora Ney).
APOLLO: „Skradzione życie" (Elżbieta Bergner).
ATLANTIC: „List do matki" — „A briwale der mamen" (Lucy i Misza German).
L. O. P. P. „Pola elizejskie" (Sacha Guitry.) i „Dla ciebie senorito" (Nino Martini).
PROMIEŃ: „Gehenna".
SCALA: „Bitwa nad Marną" (Raimu, Albert Basserman).
SZTUKA: „Kapryśna ekspedientka" (Danielle Darrieux).
ŚWIT: „Kobieta, którą kocham" (Paul Muni).
UCIECHA: „Gungadin" (Wiktor Mac Laglen)
WANDA: „Tłum szaleje" (Robert Taylor).

# DO KAS!

## *Przemówienie gen. Berbeckiego*

Warszawa, 1. 5. PAT. Mowa gen. Berbeckiego, wygłoszona przed mikrofonem Polskiego Radia o godz. 19.30 w dniu 1 maja r. b.:

„Obywatele niepodległej Polski, termin zamknięcia subskrypcji na pożyczkę obrony przeciwlotniczej zbliża się — pozostały już tylko 4 dni.

Jeżeli chcemy zasłużyć sobie na wdzięczność Ojczyzny, jeżeli chcemy uzyskać aprobatę Wodza Naczelnego, jeżeli chcemy śmiało i spokojnie patrzeć na rozwijające się wypadki na forum międzynarodowym, jeżeli w sumieniu Polaka chcemy mieć całkowite poczucie spełnionego obowiązku — musimy gremialnie spieszyć do kas subskrypcyjnych i wpłacić pierwszą ratę co najmniej według ustalonych norm.

Wódz Naczelny, Polska siła zbrojna, bohaterskie lotnictwo polskie — ufają, że żadna warstwa społeczeństwa polskiego, żaden obywatel Rzeczypospolitej Polskiej nie uchyli się od spełnienia chlubnego obowiązku.

Wódz Naczelny, Pan Marszałek Śmigły-Rydz polecił mi najserdeczniej podziękować wszystkim tym, którzy stanęli w pierwszych szeregach podpisujących pożyczkę obrony przeciwlotniczej, oraz tym, którzy złożyli na fundusz dozbrojenia złoto i inne kosztowności.

Wszystkim dzieciom i dorosłej młodzieży polskiej którzy z tak wielką gotowością i z tak wielkim poczuciem patriotyzmu ofiarowali Panu Marszałkowi swoje oszczędności, swoje często najdroższe pamiątki i upominki, na Fundusz złoty Obrony Narodowej, składam w imieniu Wodza Naczelnego najserdeczniejsze podziękowanie. Z prawdziwym wzruszeniem odczytywał Wódz Naczelny listy wasze, pełne umiłowania Ojczyzny i nakazał powiedzieć wam, że wszystkie wasze słowa głęboko zapadły Mu w serce.

Nasz Wódz Naczelny polecił mi podkreślić bezimienną ofiarę obywatela polskiego, ukrytego pod pseudonimem „K“, który nadesłał ładownicę myśliwską, a gilzy tej ładownicy były napełnione złotymi pięciorublówkami, po 10 sztuk w każdej gilzie, na łączną sumę 1500 rubli w złocie.

Panu „K“ i wszystkim, którzy złożyli swe najdroższe ofiary, cześć.

Pozostały już tylko 4 dni, 4 dni decydujące o powodzeniu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. I znowuż otwarcie i głośno oświadczam wszystkim obywatelom Państwa Polskiego: Pożyczka musi dać jak największą sumę, nikt nie ma prawa stawiać granic ofiarności obywatelom Rzeczypospolitej, gdy chodzi o wzmocnienie i dozbrojenie bohaterskiego lotnictwa polskiego. — Nikt granic nie określał, — mówię to z całkowitym poczuciem odpowiedzialności jako komisarz generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wyznaczony przez Wodza Naczelnego i mianowany przez ministra Skarbu.

Obywatele niepodległej Polski, ze wstrętem i ohydą odrzucajcie plotki i podszepty, rozsiewane przez wrogów Państwa lub zdrajców Ojczyzny, którzy skrycie, podszeptem chcą zahamować entuzjazm społeczeństwa polskiego i zmniejszyć sumę pożyczki.

Odpowiedzią na tę destrukcyjną akcję niech będzie głos wasz: „Hańba“ oraz masowe dążenie, aby Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej osiągnęła sumy, przewyższające Pożyczkę Narodową i dające Wodzowi Naczelnemu możność postawienia na należytym poziomie czołowego hufca armii polskiej — lotnictwa, i artylerii przeciwlotniczej.

Rzeczpospolita Polska, Jej Prezydent profesor Ignacy Mościcki i Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz niech żyją!

Obywatele, spieszcie do kas subskrypcyjnych — ostatni już czas, aby zadokumentować wierność Ojczyźnie, posłuch dla Wodza Naczelnego, zwartość, jedność i gotowość.

## KRONIKA ŚLĄSKA

### Inauguracja akcji „Hagalila“

Sosnowiec, 1. 5. (K). W sali Sierocińca w Będzinie odbyła się uroczysta akademia połączona z herbatką z okazji inauguracji akcji „Hagalila“ w Będzinie. Akademię zagaił prezes KKL, dyr. Liwer, po czym oddał przewodnictwo prez. Szymonowi Fürstenbergowi. Przemówienia wygłosili wysłannicy KKL dyr. Sołowiejczyk i p. Kapłanowa i dokładnie zilustrowali licznie zebranym gościom ważność tej akcji w chwili obecnej.

### 1 maja w Zagłębiu minął spokojnie

Sosnowiec, 1. 5. (K). Dzień 1 maja minął dzisiaj w całym Zagłębiu Dąbrowskim spokojnie. Organizacje polityczne i organizacje zawodowe zastosowały się ściśle do zarządzeń władz i nie próbowano nawet urządzać pochodów. PPS i ZZZ urządziły wiece w zamkniętych lokalach, a na mieście sprzedawano znaczki na oświatę robotniczą.

### Zmarła ofiara katastrofy samochodowej

Katowice, 1. 5. (K) Jak już donieśliśmy, w Katowicach Załężu wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa samochodowa. Autobus Śl. Linii Autobusowych, kierowany przez szofera Ewalda Mandlę, wjechał w tłum ludzi, bawiących na odpuście w tej miejscowości. Skutki okazały się fatalne. 4 osoby odniosły b. ciężkie rany zaś 5 osób doznało bardzo poważnych obrażeń cielesnych. Wszystkich przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie dzisiaj nad ranem jedna ofiara nazwiskiem Jadwiga Lydkowa zmarła. Szofer Mandla został aresztowany.

———oo———

## KRONIKA ŁÓDZKA

### 1 maja w Łodzi

Łódź, 1. 5. (G) Dzień 1 maja przeszedł w Łodzi w zupełnym spokoju. Wobec zakazu pochodów, odbył się cały szereg wieców w zamkniętych lokalach, zorganizowanych przez P. P. S., Bund, Poalej Syjon lewicę i prawicę, oraz niemieckich socjalistów. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Na wiecach przemawiali czołowi przywódcy socjalistyczni z prezydentem Kwapińskim na czele. Do jednego incydentu doszło przed kinem „Mimoza“ przy ul. Kilińskiego, gdzie P. P. S. wynajęła lokal i zadatkowała go. Dziś, kiedy tłumy poczęły się zbierać przed kinem, okazało się, że jest ono zamknięte, a właściciel kina wyjechał do Warszawy. — Tłum energicznie protestował i wygrażał się właścicielowi kina, znanemu hitlerowcowi.

# Wyjątkowo doniosłe znaczenie wizyty naczelnego wodza Litwy w Warszawie

Warszawa 1. 5. (Sin) Z Kowna donoszą, że wiadomość o zaproszeniu przez marszałka Śmigłego-Rydza do Warszawy naczelnego wodza armii litewskiej, gen. Raszkitisa wywołała bardzo silne wrażenie w kołach kowieńskich. Koła te zwracają uwagę na wyjątkowe znaczenie tej wizyty, będzie to bowiem pierwsza wizyta przedstawiciela armii odrodzonej Litwy w odrodzonej Polsce.

Jednocześnie nadmieniają w Kownie, że wizyta generała Rasztikisa ma miejsce tuż po jego wizycie w Berlinie na uroczystościach urodzinowych Hitlera. Wskazuje to w sposób wyraźny, że Litwa prowadząca politykę neutralności chce w ten sposób zaakcentować, że nie pójdzie na żadne kombinacje niemieckie, skierowane przeciwko Polsce.

W Kownie przypuszczają, że w czasie tej wizyty będzie omówiony całokształt stosunków między Litwą i Polską. Oprócz wizyty u Pana Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza generał Rasztikis będzie również rozmawiał z min. Beckiem.

# Opinia polska musiałaby protestować

## *przeciw rezygnacji Węgier z niezależności politycznej*

Warszawa 1. 5. (Sin.) W związku z wiadomościami, jakie nadeszły dziś rano, jakoby Hitler miał zaproponować ministrom węgierskim, bawiącym w Berlinie oddanie Słowacji jako prowincji autonomicznej, za co Węgry miałyby się zgodzić na unię celną i na całkowite podporządkowanie polityki węgierskiej polityce niemieckiej, oświadczają w Warszawie, że opinia polska zawsze odnosiła się jak najprzychylniej do dążeń narodowych Węgier. Gdyby Węgry i Słowacja pragnęły się dobrowolnie złączyć, Polska przyjęłaby to z zadowoleniem. Wiadomości jednak nadchodzące z Berlina, o ileby się okazały prawdziwe, opinia polska musiałaby przyjąć ze stanowczym protestem.

Warszawa nie chce wierzyć, by naród i rząd węgierski nawet dla wielkich korzyści zdecydował się na rezygnację z niezależności politycznej. Już raz Węgrzy z powodu złączenia się z Niemcami zbyt wiele przecierpiały, aby po raz drugi się z nimi złączyć i zrezygnować z niepodległości. Znając metody niemieckie można z całą pewnością wierzyć, że Niemcy dążą do przehandlowania Słowacji przy czym całą odpowiedzialność za to Niemcy będą usiłowały z siebie zrzucić.

### Druzgocąca klęska endecji

Łódź, 1. 5. (G) W dniu wczorajszym odbyły się wybory do rad miejskich w 4 miasteczkach: w Tuszynie, Aleksandrowie, Konstantynowie i Rudzie Pabianickiej. Na ogólną liczbę 76 wybranych radnych Ozon uzyskał 28 mandatów, P. P. S. 13, Żydzi 11, Niemcy 19, endecy 4, bezpartyjni 1 mandat. Wybory przyniosły miażdżącą klęskę endecji, która miała poprzednio znacznie większą ilość mandatów.

### Proszą o przebaczenie krzywdy wyrządzonej żydowskiemu straganiarzowi

Łódź, 1. 5. (G) Do handlarza Moszka Wachsmana, mającego swój stragan na Placu Reymonta, zgłosiła się rodzina katolicka M. z prośbą o udzielenie przebaczenia ojcu tej rodziny. Podczas zajść, które miały miejsce 2 lata temu na Pl. Reymonta p. M. pobił ciężko Wachsmana. Od tego czasu rodzinę tą prześladuje fatum. Córka zachorowała wkrótce potem i zmarła, syn podczas meczu uderzony w twarz, stracił wzrok, druga córka została przejechana przez samochód, trzecia wreszcie złamała obie nogi, spadłszy z drabiny podczas mycia okien. M. ciężko zachorował i obecnie leży w agonii. Rodzina przypuszcza, że wszystkie te nieszczęścia spadły na nią z powodu pobicia Wachsmana. Zgłosili się oni do Wachsmana, prosząc go o przebaczenie i ofiarując mu pewną kwotę. Wachsman przebaczenia udzielił, natomiast odmówił przyjęcia pieniędzy i zobowiązał ich, aby w przyszłości nie zaczepiali Żydów.

———oo———

### Katastrofalny pożar

Lwów, 1. 5. (B) Z Kowna donoszą o katastrofalnym pożarze, jaki wybuchł w zakładach przemysłu lnianego S. A. Pastwą pożaru padło 17 maszyn oraz wielka ilość przędzy wartości 120.000 złotych.

# Perfidna gra antypolska Rzeszy

## *Wilno dla Litwy, Słowacja dla Węgier. -- Paraliżowanie swobody Rumunii i Jugosławii*

Warszawa, 1. 5. (Sin). Zdaniem warszawskich kół politycznych, rozmowy ministrów węgierskich w Berlinie mają prawdopodobnie na celu wykazanie rządowi niemieckiemu korzyści płynących dla Niemiec z neutralności Węgier w razie ewentualnego konfliktu. Jednak nie wydaje się, aby rozmowy te szły łatwo. Niemcy nie mają żadnego interesu. by pozbyć się Budapesztu w wygrywaniu go przeciwko Jugosławii. Rumunia i Jugosławia, pomyślane przez Niemcy jako spichrze w razie wojny, to są rzeczy kuszące, ale Berlin uważa, że to pozostawiłoby Rumunii zbyt wielką swobodę działania. Teraz Berlin kusi Węgrów możliwością oddania im Słowacji, której niepodległość gwarantowały Niemcy. Godzi się przypomnieć, że Niemcy w okresie sudeckim oświadczały, że wszystkie kraje należące do Czechosłowacji, a które kiedykolwiek były w posiadaniu Węgier winny do Węgier wrócić. Obietnice te dawał Hitler i Ribbentrop. Przez obecne załatwianie sprawy słowackiej Berlin chce wywrzeć nacisk na Polskę i Węgry.

Rzuca się w oczy podwójna gra niemiecka, polegająca na niedotrzymaniu wobec Węgier danych obietnic, a z drugiej strony przez dezorganizowanie Słowacji od wewnątrz co doprowadza do tego, że rząd słowacki traci możność jakiegokolwiek działania. Przewrotności Niemiec wobec Węgier i Słowacji dowodzi to, że Niemcy czynią wszystko, aby nie doszło do bezpośredniego porozumienia między tymi krajami. Ostatnie incydenty graniczne słowacko węgierskie są robotą agentów niemieckich działających przy pomocy gwardii ks. Hlinki. Nielojalność niemiecka w stosunku do Polski zaczęła się od montowania hecy na Rusi Podkarpackiej, kierowanej przez sekretarza poselstwa niemieckiego w Pradze Hoffmanna i znanego w Polsce dziennikarza dra Aria. Poza tym utworzono centrale propagandowe w Gdańsku i w Wiedniu rozwijające aktywność w sferach ukraińskich. Na pograniczu polsko-słowackim są czynni agenci niemieccy, by mącić stosunki między tymi krajami, podczas gdy w Morawskiej Ostrawie idzie robota na Śląsk Zaolziański celem uniemożliwienia porozumienia polsko-czeskiego. Ta sama akcja była prowadzona na Litwie, gdzie agenci niemieccy rozwijali koncepcję państwa litewsko-białoruskiego ze stolicą w Wilnie". Tak oto wygląda „lojalność niemiecka".

### Amb. Lipski w Warszawie

Warszawa, 1. 5. (Sin). W Warszawie bawi ambasador polski w Berlinie p. Lipski. Przybył on do Warszawy po instrukcje. Ambasadora niemieckiego von Moltkego do tej pory w Warszawie nie ma.

### 8 i 9 bm. bawić będzie w Warszawie naczelny wódz armii litewskiej

Warszawa, 1. 5. (Sin). Data wizyty naczelnego wodza Litwy ustalona została na 8 i 9 maja br. W warszawskich kołach politycznych oświadczają, że wizyta nosi charakter kurtuazyjny i jest wyrazem dążeń Litwy do utrzymania dobrych stosunków z wszystkimi sąsiadami. Innym sąsiadom gen. Rasztikis wizyty już złożył.

### Nowy rektor U. J. P.

Warszawa, 1 5. PAT. Dnia 1 maja 1939 r. został wybrany rektorem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego p. dr. Jerzy Modrakowski, profesor zwyczajny farmakologii doświadczalnej wydziału lekarskiego U. J. P., na okres lat akad. 1939/40 i 1940/41.

### Radiosprzęt dla armii — dar żydowskich ajentów i komisantów

Warszawa, 1. 5. (Sin) Dnia 3 maja na dziedzińcu dywizjonu artylerii konnej w Warszawie nastąpi wręczenie 3 radiostacji polowych, ufundowanych przez żydowskie zrzeszenie przedstawicieli handlowych i komisantów. Wartość tego radiosprzętu wynosi 25.000 zł.

### „Gorące" powitanie v. Papena w Turcji

Stambuł 1. 5. PAT. Przy okazji nominacji na ambasadora Rzeszy w Ankarze von Papena oraz jego przyjazdu do Turcji, dzienniki wspominają, że Turcja i Niemcy były wprawdzie sojusznikami podczas wojny światowej i że oba te kraje łączą jeszcze rozległe stosunki gospodarcze, jednak pisma podkreślają z naciskiem, że obecna Turcja nie jest dawnym imperium ottomańskim i że Turcja republikańska jest zdecydowana bronić swych żywotnych interesów i swych ideałów narodowych wszelkimi środkami.

### Turcja ma silny atut: cieśniny

Stambuł, 1. 5. PAT. W Turcji wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że posiadanie cieśnin czyni z tego państwa poważny czynnik w polityce międzynarodowej, zwłaszcza w chwili obecnej, w obliczu obecnej sytuacji.

Nawiązując do tej kwestii, deputowany wielkiego zgromadzenia narodowego, znany publicysta Muhittin Birgen pisze w „Son Posta", że obecnie nie istnieje już zagadnienie cieśnin w dawnej formie i dawnym znaczeniu". Nie ma siły, któraby potrafiła wywrzeć na Turcję nacisk w sprawie cieśnin. Turcja zastrzega sobie zupełną wolność regulowania zgodnie ze swymi interesami polityki dotyczącej cieśnin.

# Hitler chce... pokoju tylko zagranica -- nie chce...

## *Atak Hitlera na intelektualistów. --- Wezwanie do... zjednoczenia*

Berlin, 1. 5. PAT. Przebieg dorocznego święta narodowego Niemiec nie odbiega od ceremoniału, ustalonego w ubiegłych latach. Na stadionie olimpijskim do zebranej młodzieży hitlerowskiej przemówił kanclerz, zaznaczając m. in., że wierzy w gotowość młodzieży hitlerowskiej, gdyby nadejść miała chwila zagrożenia wolności niemieckiej, albowiem dokoła Niemiec są narody, które nie życzą sobie przyznania Niemcom praw do życia. Następnie odbyła się manifestacja przed zamkiem w Berlinie. Manifestację otworzyło przemówienie ministra Goebbelsa, zapewniające kanclerza o posłuszeństwie narodu niemieckiego, który nie daje posłuchu syrenim śpiewom, płynącym z zagranicy. Po mowie ministra Goebbelsa przemówił przewódca frontu pracy dr Ley, po czym zabrał głos kanclerz Hitler.

Na tle uzasadnienia święta 1-go maja jako „święta całego niemieckiego narodu i wiosny niemieckiej" przeciwstawił się kanclerz „pasożytom", którzy sfałszować chcieli to święto w Niemczech, nadając mu charakter święta jednej grupy politycznej. Hitler podkreślił znaczenie „Lebensraumu" dla narodu, wskazując, że o granicach jego decyduje wydajność pracy danego narodu. Zaatakował on ostro polityków zagranicznych, prowadzących „politykę okrążania, podobną do tej, jaką prowadzili w 1914 r., podżegaczę wojenni". W dłuższym ustępie zwrócił się kanclerz w niezwykle ostrych słowach przeciw „intelektualistom" w Niemczech i dodał, że, gdy rozmawia z nimi, ogarnia go czasem zwątpienie. Cały ten ustęp był tak ostro ujęty, że, kończąc go, starał się kanclerz złagodzić jego sens, podkreślając olbrzymie uznanie, z jakim odnosi się dzisiejszy system w Niemczech do pracy duchowej.

Przechodząc następnie do kwestii polityki międzynarodowej, oświadczył Hitler, że zabezpieczenie niemieckiego „Lebensraumu" jest głównym celem Rzeszy. Kanclerz zapewnił, że on chce pokoju, tylko inni zagranicą tego nie chcą, bo nie nie robią poza nagonką prasową i rozszerzaniem kłamstw.

W dniu dzisiejszych uroczystości zwraca uwagę fakt, że we wszystkich przemówieniach osobistości czołowych, jak i kanclerza, ze specjalnym naciskiem podkreśla się konieczność jak największego zjednoczenia społeczeństwa niemieckiego.

# Na pograniczu hiszpańsko-francuskim

Perpignan, 1. 5. PAT. Grupa przedstawicieli prasy miejscowej zwiedzała w ciągu niedzieli hiszpańską prowincję Gerone. Podróż odbyła się według trasy, wybranej przez dziennikarzy francuskich. Członkowie wycieczki nie zauważyli po drodze żadnych okopów, ani robót fortyfikacyjnych lub umocnień ochronnych. W Rosas, gdzie według pogłosek utworzona miała być baza dla wodnopłatowców, widać było tylko kilka schronów, wzniesionych przez wojska republikańskie, w celu przeciwstawienia się ewentualnym próbom desantu na ląd. Wszędzie życie powróciło już do normalnego toku.

Przy tej okazji dziennikarze uzyskali wyjaśnienia w sprawie zamknięcia granicy w Perthus. Zarządzenie to, według udzielonych informacyj, nie zostało spowodowane przez rozruchy w Geronie, gdzie panuje spokój, lecz wydane zostało w celu zapobieżenia wywozowi kapitałów zagranicę i nie jest bynajmniej zwrócone przeciwko cudzoziemcom.

### Z pobytu min. Gafencu w Rzymie

Rzym, 1. 5. PAT. Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu zwiedził przed południem wystawę mineralogiczną w Rzymie. Następnie odwiedził zastępcę sekretarza partii faszystowskiej Serena.

W południe min. Gafencu został przyjęty na audiencji przez króla Emanuela III-go w Kwirynale, a następnie udał się do Pałacu Weneckiego, gdzie był przyjęty przez Mussoliniego, z którym odbył w obecności min. Ciano dłuższą rozmowę.

Min. Gafencu podejmowany był śniadaniem, wydanym w poselstwie rumuńskim w Rzymie. W śniadaniu tym wziął również udział min. Ciano z małżonką.

### Regent Jugosławii wybiera się do Rzymu

Rzym, 1. 5. PAT. Potwierdza się wiadomość, że jugosłowiański regent ks. Paweł przybędzie 10 maja do Rzymu, gdzie pozostanie do dnia 13 bm.

### Spokojny przebieg 1-maja we Lwowie

Lwów, 1. 5. (B) Dzień dzisiejszy minął we Lwowie w zupełnym spokoju. Odbyły się 4 akademie 1-majowe. W godzinach popołudniowych usiłowano urządzić masówki na Wałach Hetmańskich, jednak natychmiastowa interwencja policji udaremniła te usiłowania. Aresztowano 4 osoby.

# Co postanowił rząd angielski w sprawie polityki palestyńskiej?

Londyn, 1. 5. ŻAT. Na dziesiejszym posiedzeniu gabinetu rozważano ostateczny tekst brytyjskiej deklaracji o przyszłej polityce palestyńskiej, opracowanej przez MacDonalda. Deklaracja ta ogłoszona będzie we formie Białej Księgi w ciągu przyszłego tygodnia.

Jak informują, wnioski w sprawie rozwiązania problemu, głównie w kwestiach polityki palestyńskiej po upływie 10 letniego okresu przejściowego, rozważane były w świetle nowych kontrpropozycji kairskich. Jak jednak zapewniają z kół miarodajnych, rząd angieski stoi na stanowisku, że aczkolwiek możliwe są pewne zmiany, w związku z kontrpropozycjami kairskimi, to jednak w ogólnych wytycznych utrzymane będą zasady, na których opierały się pierwotne propozycje, poczynione przez MacDonalda w toku pertraktacyj w pałacu św. Jakuba.

Jerozolima, 1. 5. PAT. Postanowienia, powzięte w sprawach Palestyny, zebrane są w „Białej Księdze", przesłanej przez rząd brytyjski rządowi palestyńskiemu. „Biała Księga" jest już od kilku dni w posiadaniu przedstawicieli tutejszych władz i prawdopodobnie jutro zostanie podana do wiadomości publicznej.

Jerozolima, 1. 5. ŻAT. Sierżant policji pomocniczej Abraham Milner został dziś postrzelony przez terrorystów arabskich i ciężko ranny w pobliżu Sedżery.

# Rokowania włosko-francuskie?!

Paryż, 1. 5. (R). W prasie angielskiej pojawiła się wiadomość o tym, jakoby rząd włoski poczynił rządowi francuskiemu propozycje, na których podstawie mają się wkrótce rozpocząć rokowania. Francuskie koła urzędowe zaprzeczają tej wiadomości.

## Waszyngton nie uznaje mowy Hitlera za odpowiedź na orędzie Roosevelta

Waszyngton, 1. 5. (R). Sekretarz Hull oświadczył, że prosty fakt wysłania do ambasady St. Zjednoczonych w Berlinie kopii przemówienia kanclerza Hitlera w Reichstagu nie byłby uważany za odpowiedź na orędzie prezydenta Roosevelta. W rzeczywistości minister spr. zagr. Rzeszy po wysłaniu kopii przemówienia zatelefonował do ambasadora St. Zjednoczonych oświadczając iż przemówienie to stanowi odpowiedź.

## Płk. Kish ranny w katastrofie samolotowej

Johannesburg, 1. 5. ŻAT. W pobliżu Mozambiku runął dziś samolot angielski, w którym znajdował się b. przewodniczący jerozolimskiej Egzekutywy Syjonistycznej płk. Kish. Został on ranny. Celem sprowadzenia go do Johannesburga miejscowa Organizacja Syjonistyczna wysłała na miejsce katastrofy samolot sanitarny.

## Sprawa Gdańska w ujęciu „Times"

Londyn, 1. 5. PAT. „Times" m. in. omawia problem Gdańska i stwierdza, że rząd polski sam zadecyduje, czy życzy sobie będzie kontynuowania rozmów w tej spawie. Propozycje polskie alternatywnej podstawy dyskusji, w wyniku której stanowisko wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku zostałoby zniesione a w komunikacji Niemców poprzez Pomorze udzielone zostałyby większe ułatwienia, niż dotychczas, nie stanowią odmowy rokowań.

W zakończeniu „Times" stwierdza, że w każdym razie od chwili wzajemnych gwarancyj polsko-angielskich Polska może negocjować w świadomości, że nie tylko przygotowała swą własną obronność, ale również że jest ona w pełni zagwarantowana przez wspólną potęgę Francjii i W. Brytanii.

## Prem. Chamberlain doktorem h. c. uniwersytetu strassburskiego

Strassburg, 1. 5. (f). Senat uniwersytetu w Strassburgu postanowił jednogłośnie nadać prem. Chamberlainowi tytuł doktora h. c. Premier Chamberlain w odpowiedzi zaznaczył, że przyjmie nadany mu tytuł ze szczególną radością.

## Walka z gruźlicą w województwie krakowskim

W sali Ratusza krakowskiego odbyło się walne zebranie Krakowskiego Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Prezes złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa, która polegała na prowadzeniu dwóch przychodni przeciwgruźliczych przy ul. Kopernika 15 i przy pl. Serkowskiego 10 w Podgórzu. Obok tego prowadziło Towarzystwo akcję propagandową w okresie dni przeciwgruźliczych i utrzymywało półkolonie dla najbiedniejszych dzieci w Parku Dra Jordana. W roku bieżącym ukończyło Towarzystwo Przeciwgruźlicze budowę własnego pawilonu na pomieszczenie szkoły na wolnym powietrzu, oraz Półkolonii. Ze szkoły tej korzysta obecnie około 100 dzieci, które są wydzielane z różnych szkół na podstawie badania lekarskiego. Dzieci te oprócz higienicznych warunków nauki są intenzywnie dożywiane i znajdują się pod opieką lekarską.

Koszta budowy pawilonu wyniosły już 201.000 zł., ale do zupełnego wykończenia fasady, urządzenia tarasu, chłodni, ogrodzenia, urządzeń gimnastycznych i t. p. potrzeba jeszcze ok. 50.000 zł.

Sprawozdanie wykazało, że w ubiegłym roku korzystało z półkolonii 1166 dzieci, co wyniosło 2.013 dni pobytu, a koszt żywienia jednego dziecka wyniósł 33 grosze, a z płacą personelu 41.5 gr. dziennie. Poradnie udzieliły w tym czasie około 15.000 porad.

Na terenie Wojew. Krak. Tow. Przeciwgruźliczego działa 16 Towarzystw i 54 przychodni przeciwgruźliczych. Po przedstawieniu sprawozdania kasowego komisja rewizyjna udzieliła zarządowi absolutorium.

# Kronika krakowska

## „Termometr uczuć" Krakowa — 6 milionów zł.

Wczorajszy dzień 1-majowy przyniósł w Krakowie rekordową sumę subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości ponad pół miliona złotych. Dzięki temu „termometr uczuć" na Rynku krakowskim podskoczył znacznie w górę i wykazuje równe 6 milionów złotych.

Dotychczas podobnie rekordowe wpłaty zanotowano w Krakowie dnia 20 kwietnia (urodziny Hitlera) — kiedy to Krakowianie subskrybowali 400.000 zł i 28 kwietnia (mowa Hitlera) — 500.000 zł.

Na czele banków, które osiągnęły największą ilość subskrypcji kroczy nadal Dom Bankowy Holzera sumą 829.380 zł.

2) Powszechny Bank Kredyt. — 689.520 zł.
3) Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności — 662.700 zł.
4) Miejska Komunalna Kasza Oszczędności — 637.560 zł.
5) Bank Związku Spólek Zarobkowych — 505.380 zł.
6) Powszechny Bank Związkowy — 454.880 zł.
7) B. G. K. — 375.080 zł.
8) Bank Handlowy — 345.220 zł.
9) Bank Zachodni 393.720 zł.
10) Bank Rolny — 192.640. zł.

* * *

W ramach audycyj propagandowych P. R. na rzecz P. O. P. przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej P. R. wygłosi przemówienie prezes Gminy Żydowskiej radny dr. Rafał Landau dziś we wtorek, 2 bm. o g. 14.15. Przemówienie transmitowane będzie również przez głośniki zainstalowane na Pl. Wolnica.

## Nowe władze Literatów krakowskich i ich akcje na F. O. N.

Wczoraj odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie oddziału krakowskiego Zawodowego Związku Literatów Polskich, na którym dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes Ludwik Hieronim Morstin, wiceprezes Józef Wiśniowski, sekretarz Wiesław Górecki, skarbnik J. A. Gałuszka, członkowie zarządu: Kazimierz Kalinoski, Zygmunt Leśniodorski, Adam Stawarski. Delegaci na walne zgromadzenie delegatów w Warszawie: J. Al. Gałuszka, Zygmunt Leśniodorski, H. Morstin, A. Stawarski i J. Wiśniewski.

W dalszym ciągu walnego zgromadzenia omówiono sprawy radiowe i nowej pisowni oraz udziału literatów krakowskich w zbiorze na F. O. N. Postanowiono mianowicie, aby każdy z literatów krakowskich nadesłał do agencji literackiej w Warszawie bezinteresownie nowelę, wiersz, lub essayes na rzecz F. O. N. Uchwalono na F. O. N. przez 12 miesięcy opodatkować się podwójną wkładką, wziąć bezinteresowny udział w propagandzie na rzecz F. O. N. oraz zorganizować na ceel F. O. N. wieczór literacki.

## Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy w Krakowie

W dniu 4 maja o godz. 10 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie krakowskiej Wojewódzkiej Rady Funduszu Pracy. Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Krakowie oraz plan akcji zatrudnienia bezrobotnych na terenie województwa.

## Ważne dla eksporterów do Indyj

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie otrzymała wiadomość, że w Indiach zainstalowane zostały trzy agentury handlowe w Bombaju, Kalkucie i Karachi, mające na celu służyć z pomocą eksporterom polskim. Podając powyższe informacje do wiadomości zainteresowanych eksporterów, Izba nadmienia, że odnośne pismo konsulatu RP. w Bombaju przeglądnąć można w biurze Izby (ul.

## Wielki pożar w majątku ziemskim

Z powodu zapalenia się siana od komina, spłonął doszczętnie dom folwarczny, zamieszkały przez służbę majątku Pobiednik Wielki pow. miechowskiego, będącego własnością p. Ludmiły Lisieckiej. Oprócz domu pożar strawił 90.000 kg siana zamagazynowanego na strychu spalonego domu. Ogółem straty wynoszą ok. 65,000 zł.

## Groźny pożar pod Krakowem

Wczoraj przed południem wybuchł groźny pożar w Skotnikach pod Krakowem. Ponieważ ogień rozszerzał się szybko, w akcji ratunkowej wzięła udział krakowska straż pożarna obok straży okolicznych. Od ognia spłonęły cztery zagrody, natomiast reszta budynków została uratowana. — Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy złotych.

W czasie akcji ratunkowej uległo poparzeniu pięć osób a ,to jedna z mieszkanek płonących domów ,oraz czterej strażacy. Poparzonych opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego z Krakowa.

## Dwie osoby ranne w katastrofie motocyklowej

Na szosie pod Olkuszem w katastrofie motocyklowej uległ b. poważnym obrażeniom Edward Orzechowski ze Sławkowa i towarzysząca mu Janina Skalska z Wielmozy k. Sułoszowy, która doznała złamania nogi. Ofiary wypadku odwieziono do szpitala.

## KOMUNIKAT

KOMUNIKUJĄ NAM, ŻE W DNIU 3 MAJA br. w godz. od 9—19 przyjmować będą zapisy na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej następujące Banki Krakowskie: Akcyjny Bank Hipoteczny, Filia w Krakowie, Bank Dyskontowy Warszawski, Oddział w Krakowie, Bank Handlowy w Warszawie, Oddział w Krakowie, Bank Zachodni S. A. Oddział w Krakowie, Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A. Oddział w Krakowie, Powszechny Bank Kredytowy S. A. Oddział w Krakowie, Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. Kraków, Dom Bankowy A. Holzer w Krakowie.

## Odczyt Dr E. Carlebacha w Krakowie

Staraniem Związku Żyd. Młodz. Akad. „Haszachar-Przedświt" przybywa do Krakowa celem wygłoszenia odczytu publicznego znany i ceniony publicysta, współpracownik „Nowego Dziennika" red. Dr E. Carlebach z Palestyny.

Odczyt p. t. „Kto będzie rządził Palestyną?" odbędzie się we czwartek 4 bm. o 20.45 w sali kinoteatru „Adria". Dla wzmocnienia akustyki zainstalowany będzie na sali mikrofon z głośnikami.

Bilety w przedsprzedaży do nabycia w sekretariacie „Haszachar-Przedświtu" Zyblikiewicza 8 parter, od 19.30 do 21.

## Nabożeństwo w Synagodze Postępowej

Jutro t. j. w dniu święta Trzeciego Maja o godz. 10-tej rano staraniem Gminy Żydowskiej w Krakowie odprawione zostanie w Świątyni Postępowej przy ul. Podbrzezie uroczyste nabożeństwo.

## Cudem uniknął katastrofy

Na przejeździe kolejowym koło stacji Sędziszów w pow. jędrzejowskim wóz gospodarza Lubczyńskiego z Krzcięcic, załadowany długim klocem, zawadził o słupek przejazdu, nie mogąc ruszyć w żadną stronę w chwili, gdy nadjeżdżał pociąg pośpieszny. Gospodarz widząc straszliwe niebezpieczeństwo błyskawicznie wyprzągł konie i usunął je z toru. Pociąg, który w parę sekund później przejechał, odciął jedynie dyszel wozu.

## „Chłopcy z Golkowic" powędrowali do kryminału

Do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie przywieziono ciężko rannego Andrzeja Kurletę, który został porżnięty nożami w czasie awantury pod szynkiem w Zbydniowicach pod Krakowem. Jak się okazało, Kurleto uderzył swego czasu bagnetem niejakiego Władysława Wronę z Golkowic, lecz w wyniku procesu został uniewinniony.

Jednak „chłopcy z Golkowic" postanowili się na nim zemścić i pewnego dnia, gdy Kurleto przebywał w szynku w Zbydniowicach napadli na niego i tak poranili go nożami, że zmarł w szpitalu w Krakowie.

Wczoraj stanęli „chłopcy z Golkowic" przed sądem krakowskim, gdzie zostali zasądzeni: Wojciech Noga za zabójstwo na sześć lat więzienia, za udział w bójce Władysław Jarocha na trzy lata więzienia, Tadeusz Jarocha na dwa lata więzienia, Józef Góra i Edward Czort po jednym roku więzienia.

## Plaga chrabąszczy

W ogrodach i sadach w Jędrzejowie i okolicy pojawiła się wielka ilość chrabąszczy, które niszczą liście drzew, co ujemnie wpłynie na owocowanie drzew i krzewów.

—oo—

— MŁODE W.I.Z.O. Dziś 8-ma wiecz. seminarium z mgr. Hochmanową.

— DZIŚ WE WTOREK dnia 2 bm. o godz. 20.15 wygłosi odczyt p. Drowa Anna Schenkerowa n. t. „Obrona Przeciwgazowa w gospodarstwie domowym" w lokalu Związku Kombatantów Rynek Gł. 12, II p. Wstęp wolny.

— PORADNIĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ otwiera z dniem 3 bm. Dyrekcja Gimn. Żyd. (Brzozowa 5). Porad udzielać będzie instruktor O. P. L. G. i Rat. San. p. Braun Majer, prof. gimn. w środy od godziny 17 do 18, w gmachu szkoły, na parterze. Wejście od ulicy Brzozowej 5.

— OTWARCIE WŁASNEGO LOKALU STOW. ADWOKATÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE. Dziś godz. 7.30 wiecz. odbędzie się przy ul. św. Gertrudy 2, II. p. otwarcie własnego lokalu Stowarzyszenia Adwokatów Żydów w Krakowie. Wstęp dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.



# Tymczasowy prezydent m. Krakowa objął urzędowanie

W poniedziałek objął urzędowanie na Ratuszu krakowskim prezydent dr Bolesław Czuchajowski. Przejęcie urzędowania przez prezydenta miasta z rąk wiceprezydenta dr Klimeckiego odbyło się w obecności delegata p. wojewody krakowskiego, naczelnika Wydziału samorządowego Osieckiego i dyrektora Zarządu Miejskiego Hergeta.

O godz. 12-tej w sali „portretowej" Ratusza zebrali się naczelnicy wydziałów Z. M., dyrektorzy przedsiębiorstw miejskich i kierownicy biur, w których imieniu powitał prezydenta dr Czuchajowskiego dyr. Herget. W odpowiedzi prezydent miasta wygłosił krótkie przemówienie, w którym scharakteryzował swój stosunek do zadań gminy i wszystkich jej pracowników.

Z kolei prezydent dr Czuchajowski udał się w towarzystwie dyrektora Hergeta do poszczególnych Wydziałów i biur Magistratu, których naczelnicy przedstawili prezydentowi podległy personel miejski.

# W przede dniu podniosłych uroczystości Konstytucji 3-go Maja

W związku z nadchodzącą rocznicą Konstytucji 3 Maja ukazała się na murach miasta odezwa, w której czytamy m. in.: Zbliża się dzień, w którym zgodnie z wieloletnią tradycją miasto nasze i cała Polska złożą hołd wiekopomnej rocznicy **Konstytucji 3-go Maja**. Z nieodpartą mocą z pożółkłych kart Wielkiej Konstytucji wołają dziś do nas wszystkich wiekuiście żywe i obowiązujące hasła poświęcenia wszystkich interesów dla dobra i potęgi Ojczyzny, hasła nakazujące oprzeć jej rozwój i **przyszłość na mocnej Armii i powszechnym oświeceniu najszerszych rzesz polskich**. I nie masz zapewne nikogo wśród synów wywalczonej tylu ofiarami niepodległej Ojczyzny, który pozostałby dziś głuchy na tę przejmującą do głębi wymowę haseł Konstytucji 3 Maja, kto nie oceniłby należycie, że najtrwalsze fundamenty wolności naszej — **to siła oręża, zabezpieczająca Rzeczpospolitę przed wszelkimi zakusami wrogów, oraz oświata, darząca naród obronnością duchową i hartem moralnym**.

Niechaj zatem nadchodząca rocznica stanie się dobitnym udokumentowaniem głębokiego odczucia haseł Wielkiej Konstytucji przez ogół społeczeństwa Krakowa, miasta, które zawsze przodowało w znojnym budowaniu ojczystej wielkości i mocy. Niechaj wszyscy obywatele wezmą najliczniejszy udział w przewidzianych programem uroczystościach.

## Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88, Pl. Zgody 18, Mogilska 10.

## Nieszczęśliwy wypadek

Jan Natkański, rolnik ze Stróży w pow. limanowskim, wiozący na furze kamienie przeznaczone na naprawę drogi, w pewnej chwili potknął się o kamień przydrożny i uderzył głową o wóz tak nieszczęśliwie, iż poniósł śmierć na miejscu.

**WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.**

Przewidywany przebieg pogody w dniu 2 bm.: Słonecznie i ciepło przy słabych wiatrach przeważnie południowo-wschodnich. Na zachodzie kraju skłonność do burz.

# Czy możesz określić jej wiek




*Pani Gaby Wagner, wyznaje poniżej swój prawdziwy wiek*

**i opowiada jak osiągnęła tę niezwykłą zmianę w swym wyglądzie**

„Z trudem mogę w to sama uwierzyć" pisze pani Wagner, „gdy patrzę na fotografię z przed 10-iu dni. Wyglądałam conajmniej na 40 lat. Miałam zmarszczki na czole, naokoło ust i oczu. Cera moja była ciemna i nieświeża. Dzisiaj moja gładka, jasna, czysta skóra budzi zazdrość i podziw wszystkich przyjaciółek. Wszyscy mi mówią, że wyglądam zaledwie na 25 lat choć, przyznaję, mam już 35. Osiągnęłam tę niezwykłą zmianę przez zwykłe stosowanie Odżywczych Kremów Tokalon — różowego na noc i białego na dzień. Wiele moich przyjaciółek, którym poleciłam Odżywcze Kremy Tokalon spreparowane według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitych paryskich Kremów Tokalon osiągnęło takie same niezwykłe wyniki"

Odżywczy Krem Tokalon różowy zawiera Biocel — niezwykły żywotny i odmładzający składnik odkryty przez wybitnego profesora Wiedeńskiego Uniwersytetu. Odżywczy Krem Tokalon różowy należy stosować co wieczór przed udaniem się na spoczynek, odżywia on i upiększa skórę podczas snu. Skóra staje się jędrna i zmarszczki znikają. W dzień zaś należy stosować Krem Tokalon koloru białego—rozpuszcza wągry, zwalcza rozszerzone pory, czyni skórę świeżą jasną i aksamitnie gładką.—

Każda kobieta która stosuje tą prostą pielęgnację „3 minuty dziennie" odmłodzi się o lata całe i uzyska nowe piękno cery. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.—

**POSIADAM** składy 120 m. długości i 24 m. szerokości, z urządzeniem biurowym i telefonem, w doskonałym punkcie handlowym w Krakowie. Oczekuję propozycji. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „2662". 2662k

**UBRANIOZMIAN** zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI,** — Kraków, Zwierzyniecka 11, Tel. 148-62. 2679k

## Nauka i wychowanie

**ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY** 2308g

**FRANCUSKIEGO** języka udziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 2095g

**ANGIELSKIEGO** początkujących, zaawansowanych — literatnra — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

**ZAGROŻONĄ** młodzież szkół powszechnych ratuje skntecznie dypl. nauczyciel. Nauka hebrajskiego, Sarego 16/2. 2427g

## Zdrojowiska

**KRYNICA.** — Luksusowy Pensjonat „Hanka" w centrum, czynny. Ceny niskie. 2651k

**KRYNICA.** Pełnokomfortowy Pensjonat **„TOSCA"** poleca pokoje słoneczne z z balkonami. Zarząd: Strelingerowa Bieler. 2711k

## Interesy handlowe

**SPRZEDAM** lub przyjmę spólnika do składu materiałów opałowych i tartacznych. Firma dobrze zaprowadzona. — Pierwszorzędne miejsce handlowe. Potrzebny kapitał ca 10.000 zł. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „2663". 2663k

## Kupno

**HALLO!** Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuje, płace najwyższe ceny. Goldberg. Gazowa 11. 309k

**INSERATÓW DROBNYCH**
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ

**Pocztę szyfrową** odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty okazania się odnośnego inseratu.

**A. NUSSBAUM**
**Kraków, DIETLA 45**
**LINOLEUM i CERATA**
**WE WSZYSTKICH GATUNKACH**

**KONCESJONOWANA** firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — **Fuks, Kraków, Starowiślna 74,** Telefon 210-18. 3481k

**KUPUJĘ** wszelkie maszyny do wody sodowej, piwa. — Zgłoszenia Kraków, skrytka poczt. 93. 2750k

## Sprzedaż

**CHODNIKI,** dywany, kilimy z odpadków. **TKALNIA** Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 2432g

**OKAZYJNIE** sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 3117k

**„IGMANDI"** — oryginalna węgierska woda **PRZECZYSZCZAJĄCA** przecież jest najlepsza. 2006k

**URZĄDZENIE** i maszyny do fabrykacji wody sodowej i browarów nowe i używane dostarcza Neumann, Kraków, Kremerowska 15. 2751k

**BIELIZNĘ** męską najmodniejszą też na miarę najtaniej poleca wytwórnia: **„LIRA"** Szewska 18. 2695k

**PENSJONATY! CHODNIKI KOKOSOWE, DYWANY, LINOLEUM, NAJTANIEJ, HALPERN, POSELSKA 18.** 2738k

**POŃCZOCHY** matowe 1.45, **BARDZO TRWAŁE** 1.95, **NATURALNY JEDWAB** 2.95, **PAJĘCZYNKI** 3.90 oraz ostatnie **NOWOŚCI W SWETERKACH** alpacca jakoteż bieliznę damską poleca po cenach najniższych **HOROWITZ, GRODZKA 53** 2756k

▲▲▲▲▲▲▲▲

**AAAA!** Już nadszedł znowu nowy transport **NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH** na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek" **J. MÜNTZ.** Stradom 16 **(W PODWORCU)** — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe.

**MASZYNY** do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie — poleca „MASZYNODOM" — Kraków, Zwierzyniecka 4.

## Lokale

**LOKAL** obszerny (dwie ubikacje) nadający się na biuro lub dla stowarzyszenia II piętro wolny. Sławkowska 12. Dozorca wskaże. Telefon 133-14. 2389g

**SIEDMIOPOKOJOWY** lokal I piętro, ulica Gertrudy, — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „970" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1557k

**LOKAL** na magazyn lekki przemysł do wynajęcia. — Brama wjazdowa, Racławicka 26. 2393g

**POKOJ** pełnokomfortowy — telefon z utrzymaniem lub bez — wolny. Wrzesińska 9/6. 2465g

**LOKAL** na magazyn lub małą fabryczkę, 2 ubikacje, elektryka, woda, **TANIO.** — Kalwaryjska 14 (gospodarz) 2471g

**PEŁNOKOMFORTOWY** pokój do wynajęcia, osobne wejście. Brzozowa 7 m. 8. 2470g

**SZUKAM** na 3 dni w tygodniu pokoju umeblowanego, komfort, osobne wejście, w promieniu 5 minut od dworca. Ewentualnie jako drugi. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4812" 2466g

**Pocztę szyfrową inseratową**
należy wrzucać w ciągu całego dnia
**tylko do skrzynki**
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

## Wolne posady

**DO APTEKI** prowincjonalnej potrzebny początkujący magister. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4831". 2472g

**KSIĘGARZ** - antykwarz z kwalifikacjami — młody, — zdolny, uczciwy — poszukiwany. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4811" 2467g

**POSZUKUJE** się uczennic za dopłatą. Tkalnia, Starowiślna 49 2433g

## Posad poszukują

**KRAWIEC** pierwszorzędny szyje ubrania, zarzutki po cenach najniższych. Najnowsza technika kroju! Ignacy Beer, Gertrudy 12 narożnik Sarego. Tel. 205-90. 2236g

**UWAGA!** Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 1264g

**URZĘDNIK** rutynowany, — poważny, sumienny poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego, magazyniera inksenta Biegły w polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „2474". 2474g

**UWAGA!** W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych.

## Różne

**TOREBKI** damskie do płaszczy i kostiumów artystycznie wykonuję. Dietla 34/8. Tamże odnawianie zniszczonych. 2265g

**WYKWINTNE** obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

**POŃCZOCHY GUMOWE** na żylaki „Lastex" i in. wszelkiego rodzaju poleca **A.** Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

*SPORT WĘDKARSKI*



*— Czy są ryby w tej rzece?*
*— Skądże mam to wiedzieć, dopiero od dwóch tygodni łowię tutaj.*


**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: 1 strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowei 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.